

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 27 KWIETNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 114

Sowiety czynią Francji ustępstwa

żeby umożliwić szybkie zawarcie ugody. — Trzygodzinne debaty Rady Komisarzy Ludowych. — Narada Laval'a z amb. Potiemkinem doprowadziła do uzgodnienia poglądów

Moskwa, 26 kwietnia.

(Pat) — U odbyło się posiedzenie rady Komisarzy Ludowych, na którym komisarz Litwinow zdał sprawę z rokowań francusko-sowieckich, oświetlając szczegółowo sowiecki i francuski punkt widzenia. W wyniku dyskusji, komisarz Litwinow wysłał ambasadorowi Potiemkinowi nowe instrukcje.

Sowieckie koła polityczne nie ukrywają optymizmu, twierdząc, że na zasadzie nowych instrukcji, porozumienie zostanie w krótkim czasie osiągnięte, a także nie wykluczają możliwości, że wizyta Laval'a w Moskwie nastąpi jeszcze przed 1 maja.

Po posiedzeniu rady komisarzy ludowych, nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego.

Paryż, 26 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Moskwy: Według nieoficjalnych informacji posiedzenie rady Komisarzy Ludowych trwało 3 godziny i było bardzo ożywcze. Po wysłuchaniu expose komisarza Litwinowa, upoważniono go do wydania nowych instrukcji do ambasady francuskiej w Paryżu, pozwalających na zmianę punktów widzenia sowieckiego i francuskiego.

Paryż, 26 kwietnia.

(Pat) — Wszystkie dzienniki zamieszczyły depesze z Moskwy, na temat litewskiej, jakie zajęła rada komisarzy ludowych wobec paktu francusko-sowieckiego.

Jak zapewnia korespondent „Petit Parisien”, nowe instrukcje, jakie na podstawie upoważnienia rady komisarzy ludowych przekazał Litwinow ambasadorowi Potiemkinowi w Paryżu, są tego rodzaju, iż można się spodziewać wkrótce dojścia do zupełnego porozumienia między oboma rządami. Podróż min. Laval'a do Moskwy mogłaby nastąpić z początkiem maja.

Agencja Havasa ogłosiła w tej sprawie następujący komunikat:

Jest prawdopodobne, że decyzja, po wzięciu wczoraj przez radę Komisarzy Ludowych w Moskwie, udzielająca ambasadorowi Potiemkinowi nowych instrukcji, pozwoli mu uzgodnić punkty widzenia Francji i Sowieców i przyspieszyć zawarcie francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

Jest również możliwe, że ambasador Potiemkin dziś popołudniu, odbędzie krótką konferencję z min. Lavalem w tej sprawie.

Wydaje się odtąd również możliwe rychłe zakończenie pertraktacji, wobec czego parafowanie umowy nastąpi w końcu bież. tygodnia lub na początku przyszłego.

Paryż, 26 kwietnia.

(Pat) — O godz. 21.20 agencja Hava-

Konferencja Naddunajska zbierze się w Rzymie 3 czerwca

Londyn, 26 kwietnia.

(Pat) — Agencja Reutersa donosi z Rzymu: Koła rządowe oświadczają, że zaproszenie na konferencję o pakcie naddunajskim w Rzymie, będą wystosowane do Polski i do Rumunii, tak samo, jak do krajów sąsiadujących z Austrią. Bułgaria będzie zaproszona, o ile będzie dyskutowana sprawa zbrojeń.

Liczą się z tem, że konferencja zbierze się 3-go czerwca.

sa ogłosiła następujący komunikat:

Ambasador sowiecki, Potiemkin odbył dziś przeszło 1 i pół godzinną konferencję z min. Lavalem. Przedstawiciel Sowieców przedstawił ministrowi Lavalowi sowiecki punkt widzenia, ustalony na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych. Wolno mniemać, że szeroka wymiana poglądów pomiędzy przedstawicielami Francji i Sowieców pozostawiła u obu in-

terlokutorów wrażenie optymistyczne.

Główne linje paktu nie są już dyskutowane, ale jak się to zdarza w tego rodzaju rokowaniach, zachodzą trudności redakcyjne. Nad temi to właśnie nieuniknionymi trudnościami, toczą się rokowania i będą się jeszcze toczyły. Wrażenie dzisiejszej wymiany poglądów jest tego rodzaju, że istniejące trudności dadzą się rozwiązać, a to tembardziej, że oba rzą-

dy wydają się mieć dobrą wolę doprowadzenia sprawy do końca.

Ambasador Potiemkin konferował z min. Lavalem sam na sam.

Następna rozmowa odbędzie się o godzinie 11 przed południem. W rozmowie tej wezmą również udział eksperci i do radcy ambasady sowieckiej i Que d'Orsay.

Przygotowania do wyborów do sejmiku i senatu

Najbliższe prace rządu. — Kiedy przyjedzie do Warszawy min. Laval. — Powrót min. Becka

Warszawa, 26 kwietnia

(B) Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, kierownicze koła rządowe są zajęte nadaniem sprawą ordynacji wyborczej i przygotowaniem wyborów do sejmiku i senatu, tak że trudno się spodziewać, ażeby

w ciągu najbliższych 2-tych tygodni, t. j. do chwili ogłoszenia projektu nowej ordynacji wyborczej, w polskim wewnętrznym życiu politycznym można

było zanotować jakiegokolwiek wydarzenia poważniejsze.

Koła kierujące polityką finansową rządu obserwują pilnie przebieg subskrypcji 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. W ostatnich dniach, mianowicie w okresie poświęconym, tempo subskrypcji wzrosło się znacznie. Ministerstwo skarbu przypuszcza, że po dn. 1 maja rb. t. j. po wypłacie uposażeń, tempo subskrypcji zwiększy się jeszcze bardziej, temwięcej, że dn. 10 maja rb. subskrypcja będzie bezwzględnie zamknięta, gdyż przedłużenie okresu subskrypcyjnego spodziewać się nie należy.

Termin wyjazdu min. Laval'a do Moskwy i Warszawy ciągle jeszcze nie jest ustalony spowodowany przeciągnięciem się rokowań francusko-sowieckich o pakt wzajemnej pomocy. Nie należy się oczywiście spodziewać przyjazdu min. Laval'a do Warszawy przed ukończeniem tych rokowań, niezależnie od tego, czy zakończone będą rezultatem pozytywnym, czy też odroczeniem na czas dłuższy zawarcia zamierzonego układu.

Z dziedziny prawno-politycznej nadmienić jeszcze należy, że wszelkie przewidywania na temat ukazania się w bliskim czasie nowych dekretów Prezydenta Rzplitej, wydanych na podstawie przepisów nowej konstytucji, są pozbawione wszelkich podstaw. Konstytucja z dn. 23 kwietnia 1935 r. nie daje bynajmniej Prezydentowi Rzplitej prawa wydawania dekretów z mocą ustawy zawsze, gdy sejm jest nieczynny. Prawo to przysługuje Prezydentowi tylko w okresie międzykadencyjnym, to znaczy od chwili rozwiązania jednego sejmiku do chwili zebrania się sejmiku następnego. Wobec tego, że obecny sejm nie jest rozwiązany, uprawnienie to, wynikające z art. 55 nowej konstytucji, nie jest oczywiście aktualne.

Warszawa, 26 kwietnia. (Pat).

Dzisiaj o godz. 12.48 powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie małżonki. Na dworcę głównym powitali go ministrowie wyżsi urzędnicy M. S. Z. na czele z podsekretarzem stanu Szembekiem.

Zbrojenia i komunizm potępił kard. Hayes w liście pasterskim

Nowy Jork, 26 kwietnia.

(Pat) Kardynał Hayes ogłosił list pasterski, w którym potępił zbrojenia i komunizm.

Nowe trupy na granicy litewskiej

Straż niemiecka zastrzeliła dwie osoby, a dwie ciężko zraniła

Londyn, 26 kwietnia.

(PAT) Agencja Reutersa donosi z Kowna: Straż pograniczna niemiecka znówu strzelała dziś do osób, przekraczających granicę litewsko-niemiecką. Zabici zostali Hennix i Neumann.

Oprócz tego dwie osoby zostały ranione. Władze niemieckie twierdzą, że Hennix usiłował przemóc do Niemiec ryby, a Neumann masło.

Niemcy chcą odzyskać kolonie

Delegacja niemiecka jedzie do Londynu

Paryż, 26 kwietnia.

(PAT) „L'Information” donosi z Berlina, że w najbliższym czasie ma się udać do Londynu delegacja niemiecka, celem wysondowania opinii angielskiej w sprawie ewentualnego zwrotu Niemcom części b. kolonii niemieckiej. Berlin pragnie zawczasu zabezpieczyć się przed ewentualnością unieruchomienia

pewnych gałęzi przemysłu spowodowanego braku surowców.

Wprawdzie Niemcy posiadają jeszcze poważne zasoby tych surowców, chodzi jednak im o możliwość bezpośredniego zasilenia posiadanych zapasów. Środkiem ku temu jest odzyskanie kolonii.

Skazanie 10 członków Str. Narodowego

za udział w zajściach podczas zjazdu hallerczyków w Częstochowie

Częstochowa, 26 kwietnia.

(PAT) Sąd okręgowy rozpoczął dziś sprawę 10 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o udział podczas zjazdu hallerczyków w zajściach na Jasnej Górze w dn. 30 września 1934 r. Oskarżeni, pomimo zakazu władz administracyjnych, maszerowali czwórkami na plac Podjasnogórski i nie usłuchali wezwania policji do zaniechania nieprawego udziału w uroczysto-

ciach zjazdowych, a gdy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, obrzucili ją gradem kamieni, raniąc 7-ku policjantów.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu 30 świadków skazał z art. 163 k. k. (udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami dopuściło się przestępstwa). 3 oskarżonych na półtora roku więzienia każdego z zawieszeniem kary na 5 lat, pozostałych zaś uniewinnił.

Straszne skutki trzęsienia ziemi

Przeszło 500 osób zabitych, wielka ilość rannych, kilkadziesiąt wsi zniszczonych

Teheran, 26 kwietnia.

(Pat) — Nadeszły tu wiadomości o skutkach trzęsienia ziemi w dniu 23 bm. W prowincji Mazanderan około 500 osób zostało zabitych, 28 wsi uległo zniszczeniu, 500 budynków państwowych leży w gruzach.

W prowincji Luristan w okręgu Si-lahkor trzęsienie ziemi nawiedziło około 100 miejscowości, dwie z nich zostały całkowicie zniszczone, 20 osób poniosło śmierć, liczba rannych bardzo znaczna. Rząd wysłał pospiesznie pomoc dla ofiar-katastrofy.

Popiersie s.p. Mieczysława Frenkla



We foyer teatru Narodowego w Warszawie na którego scenie s. p. Mieczysław Frenkiel święcił tyle zasłużonych tryumfów, ustawiono jego podobiznę z brązu, dłuta artysty - rzeźbiarza Ostrowskiego.

Indje lojalne wobec Anglii

nie odmówią jej pomocy w razie wojny Kalkuta, 26 kwietnia. Na zgromadzeniu partii kongresu na rodowego hinduskiego, odrzucono większością 23 przeciw 19 wniosek o tym, aby w razie udziału W. Brytanii w wojnie, Indje odmówiły pomocy zarówno finansowej, jako też i wojskowej.

Powodem odrzucenia wniosku, była obawa, że uchwalenie go przez W. Brytanię zrozumiaby, jako zapowiedź wznowienia kampanji nieposłuszeństwa.

Partje narodowe hinduskie uważałyby wywołanie takiego wrażenia obecnie za niepożądane.

Cena srebra w Ameryce

znów wzrosła o 4 centy Nowy Jork, 26 kwietnia. (PAT) Cena srebra wzrosła znowu dziś o 4 centy na uncji i wynosi obecnie 81 cent. za uncję.

Pożary lasów w Ameryce

Nowy Jork, 26 kwietnia. Pożary lasów w okolicach Nowego Jorku trwają w dalszym ciągu. Spowodowane suszą, ogień szerzy się z wielką szybkością i zagraża wielu osiedlom. W pobliżu Hammoncton, koło New Jersey, pożar był tak gwałtowny, że ogień przerzucił się na drugą stronę rzeki, posiadającej 30 m. szerokości. Koło Atlantic City spłonęło 16 km. lasu.

28 żołnierzy czeskich rannych w katastrofie

Praga, 26 kwietnia (PAT) Samochód ciężarowy wpadł na kompanię żołnierzy, powracających z nocnych ćwiczeń.

Wypadek miał miejsce w okolicy Kromeriz na Morawach. 28 żołnierzy jest rannych, 11 ciężko.

CASINO

Dzisiaj początek o godz. 12-ej

KONCERT GRY AKTORSKIEJ

Elzbieta Bergner

Marzące Usta

(Der träumende Mund)

w języku niemieckim.

Ulgi ważne Ceny miejsc

zniżone od zł. 1.09 PORANKI od 80 gr.

Odezwa min. Laval'a do komunistów

wyborców do rady miejskiej w miasteczku d'Aubervillers. — Co Laval uczynił dla podtrzymania pokoju

Paryż, 26 kwietnia. (Pat) — Minister spraw zagranicznych Laval, który jest senatorem i burmistrzem d'Aubervillers, ubiega się ponownie o mandat w wyborach municipalnych. W tym charakterze został on zaproszony przez komunistów na urządzane przez nich w d'Aubervillers zebrań wyborcze. Minister Laval nie przyjął zaproszenia i odmowę swą wyraził w afiszu, rozlepionym dzisiaj w miasteczku. W chwili, gdy prowadzę rokowania ze Zw. Sowieców, pisze minister Laval, jestem gwałtownie atakowany przez Trzecią Międzynarodówkę. Gdybym się musiał usprawiedliwiać z podniesionych przeciwko mnie zarzutów, musiałbym otworzyć całe dossier dyplomatyczne, co z natury rzeczy mogłoby zakłócić tok prowadzonych rokowań. Nie czynię więc

tego: Nie wiem, czego sobie życzą komuniści francuscy. Rząd francuski nie jest jednak skłonny ustąpić wobec ich gróźb, ani też słuchać ich pouczeń. Jeśli chodzi o pokój, w imię którego komuniści francuscy prowadzą rzekomo swą kampanję przeciwko mnie, to oświadczam, że pokoju tego broniełem w Genewie podczas załatwienia zagadnienia Saary, że sprawie pokoju służyłem podczas dyskusji genewskiej przy rozstrzygnięciu sporu węgiersko-jugosłowiańskiego, a ostatnio pracowałem dla pokoju podczas rozpraw nad skargą Francji do rady Ligi Narodów na zbrojenia niemieckie. — Pracowałem również dla obrony pokoju w Rzymie, Londynie i Stresie. Jeśli chodzi o pakt francusko-sowiecki, to odmówiłbym jego podpisania gdyby pakt ten miał być zawarty według re-

cepty komunistów francuskich, gdyż w tym wypadku pakt taki prowadziłby bezpośrednio do wojny. Umowa, na którą wyrażam swą zgodę, ma na celu uniknięcie wojny, nie zaś jej sprowokowanie. Umowa ta musi stanowić część niezbe-nej organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, ale nie może być skierowana przeciwko żadnemu z państw trzecich. Odezwa min. Laval'a kończy się uwagą, że nie liczy on już ani na odrobienie dobrej woli ze strony komunistów francuskich, wobec czego odwołuje się bezpośrednio do swoich wyborców, zapewniając ich, że jedynym celem jego akcji jest obrona interesów kraju i pokoju. — Na przeprowadzenie tych zamierzeń potrzeba wiele czasu, cierpliwości i zimnej krwi.

Artykuł Mac Donalda wywołał wielkie wrażenie w Anglii i we Francji. — Angielska opozycja atakuje premiera. — Zadowolenie we Francji

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Artykuł premiera Mac Donalda wywołał wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych. Po stronie opozycji artykuł ten spowodował ostre głosy krytyki. Przywódca Labour Partii oświadczył: „Bardzo żałuję, że angielski premier napisał tego rodzaju artykuł. Są chwile, w których należy antagonisty osłabiać, a nie podsycać”. Stanowisko zajęte przez Mac Donalda nie pomoże — zdaniem Lansbury'ego, do wyjaśnienia sytuacji. Prasa opozycyjna jak „Daily Herald”

i „New-Chronicle” również atakują premiera. „Daily Herald” nazywając wynurzenia Mac Donalda nieobliczalnymi, zapytuje w jakim stosunku autorytet gabinetu pokrywa poglądy, wyrażone przez Mac Donalda. Natomiast prasa zbliżona do rządu narodowego, jak „Daily Telegraph” w następujący sposób omawia stanowisko zajęte przez premiera. Sprawy pokoju — pisze dziennik — najlepiej czasami służy całkowita szczerość. Słowa Mac Donalda dla dzieła po-koju są zmiennie, ale reprezentują one w ist. cie sposób myślenia każdego rzą-

du w Europie z wyjątkiem brytyjskiego — zauważa „Daily Telegraph” z ironją. Nawołując następnie rząd brytyjski do podjęcia rozbudowy zbrojeń powietrznych, na poparcie słuszności swego stanowiska „Daily Telegraph” zwraca uwagę na informacje swego dyplomatycznego korespondenta, który w długim wywodzie wskazuje na doskonałość techniczną niemieckich samolotów bombowych, stwierdzając przewagę Niemiec nad siłami obronnymi wysp brytyjskich w stosunku 2:1. Konkluzja korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph” zmierza do tego, że W. Brytania nie jest w stanie bronić się sama w powietrzu i że pomoc Francji jest dla niej pod tym względem konieczna. Zdaniem korespondenta, stało się to już wiadomem przed Stresą i temu przypisać należy tendencje, jakie ujawniły się w Stresie w sensie zawarcia dwustronnych paktów powietrznych pomiędzy W. Brytanią, Francją i Włochami.

Napad na plebanję pod Lwowem

Bandyci spłoszyli krzyk służącej Lwów, 26 kwietnia. (PAT) Dziś w nocy dokonano napadu rabunkowego na plebanję księdza grecko-katolickiego Michała Paszkowskiego w Hruszatyca, koło Dombromnia. Bandyci weszli zamaskowani i uzbrojeni. Służąca, która spostrzegła bandy-

tów, poczęła krzyżeć. Bandyci dali do niej szereg strzałów, lecz spostrzeższy nadbiegających domowników uciekli. Policjanci ujeli dwóch bandytów na podstawie rysopisu, podanego przez służącą.

Za szerzenie fałszywych wiadomości

ks. Jajko został skazany na 3 tyg. aresztu Kraków, 26 kwietnia. (PAT) W krakowskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa apelacyjna ks. Tadeusza Jajki, wikarego z Niegowici, skazanego w marcu r. b. przez sąd w Niepołomicach na 6 tygodni aresztu i 30 zł. grzywny z zawieszeniem na 4 lata za niewłaściwe wyrażenie się o członkach rządu i rozpowszechnianie wiadomości niezgodnych z prawdą.

Sąd wydał wyrok, uznając ks. Jajkę winnym szerzenia fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój, natomiast uwolnił go od zarzutu obrazy członków rządu. Sąd skazał ks. Jajkę na trzy tygodnie aresztu i grzywnę w kwocie 30 zł. z zawieszeniem kary na 3 lata. Obróńca oskarżonego zapowiedział wniesienie kasacji.

Obława na czarnej giełdzie we Lwowie

Aresztowano 15 osób, przy których znaleziono fałszywe pieniądze i papiery wartościowe Lwów, 26 kwietnia. (PAT) Dziś w południe policja dokonała obławy na ulicy Rejtana i ul. Legionów w miejscach, gdzie zbiera się t. zw. czarna giełda. Obława miała na celu wytropienie fałszerzy monet polskich i zagranicznych, papierów wartościowych i t. d. Na terenie Lwowa oddawna pełno było fałszyfkatów, a dochodzenia

zmierzające do ujęcia fałszerzy nie dały wyników. Policja postanowiła przeto zastosować środki radykalne. Poddano rewizji kilkaset osób i ostatecznie zatrzymano w areszcie 15 osób, u których znaleziono różne fałszykaty. Obława wywołała panikę na czarnej giełdzie, gdyż ostatnia taka rewizja odbyła się przed 10 laty.

Międzynarodowy kongres filmowy w Berlinie

rozpoczął wczoraj obrady Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Dziś przed południem otwarty został w gmachu Opery Krolla międzynarodowy kongres filmowy. Wielka sala, w której odbywają się zwykle posiedzenia parlamentu Rzeszy, ozdobiona była zieloną i kwiatami. Nad trybuną umieszczono flagi o barwach państw uczestniczących w kongresie. Obok pre-

zydium kongresu zajęli miejsca przewodniczący poszczególnych delegacji narodowych. Wśród członków prezydium zauważono m. in. prezydenta izby filmowej dr. Scheuermanna, oraz prezydenta międzynarodowego zw. teatrów świetlnych Jourdain'a (Bruksela). W lożach zajęli miejsca przedstawiciele dyplomacji.

Rewelacje angielskie o powietrznych zbrojeniach Niemiec

Londyn, 26 kwietnia (PAT) „Daily Telegraph” ogłasza sensacyjne rewelacje o powietrznych zbrojeniach Rzeszy, stwierdzające, że Niemcy posiadają już obecnie dwa razy więcej samolotów, niż Anglia dla obrony wysp W. Brytanii.

Hitler powiadomił sir Johna Simona, że Niemcy osiągnęły już parytet powietrzny z Anglią. Parytet ten dotyczył nie 480 samolotów metropolii, lecz 1020 samolotów, jakimi rozporządza lotnictwo angielskie na obszarze całego imperjum.

Budapeszt, 26 kwietnia. (PAT) W Rispest, jednym z przedmieść Budapesztu, ze stada bydła wyrwała się krowa i pędząc przez jedną z najruchliwszych ulic pokaleczyła kilkunastu osób.

B. król grecki wraca na tron?

Uchwały tajnego zgromadzenia monarchistów w Paryżu.—B. król Jerzy czeka na wezwanie greckiego parlamentu

Paryż, 26 kwietnia. „Echo de Paris” zapytuje po niedawnych egzekucjach w Grecji, nie nastąpi powrót na tron Jerzego B. król Jerzy pozbawiony tronu w grudniu 1923 r., rzekomo postanowił wrócić z wygnania. Oświadczył on rzekomo, iż zaproponowano mu powrót na tron i że propozycję tę przyjął. Nie pisze dziennik—czy oświadczenie przypisywane królowi są autentyczne, ale należy stwierdzić, iż powrót monarchii w Grecji wynika obecnie z logiki wypadków.

Londyn, 26 kwietnia. (Pat) — Dzienniki angielskie podają sensacyjną pogłoskę, jakoby b. król grecki Jerzy, zgodził się powrócić na tron grecki. Wezwanie do powrotu na tron miało być rzekomo wystosowane do króla, po tajnym zgromadzeniu monarchistów greckich w Paryżu. Król, któremu zakomunikowano uchwałę zebrań, miał stanowczo odmówić się do niej przychylnie. — B. król grecki, który stale mieszka w Anglii, powraca dziś do Londynu. Po powrocie jego, wyjaśni się ostatecznie, czy wiadomości z Paryża są prawdziwe.

W kołach politycznych Londynu, odnosi się do nich z dużym sceptycyzmem. Podkreślano jest, że b. król Jerzy przyjąłby tylko formalne i legalne wezwanie narodu greckiego, wyrażone przez rząd i ciała prawodawcze Grecji.

Londyn, 26 kwietnia. (Pat) — Jedną z wybitnych osobistości, pozostającą w ścisłym kontakcie z królami rojalistów greckich, oświadczyła dzisiaj rano przedstawicielowi Reutera, iż wczoraj rzeczywiście odbyło się zebrań rojalistów greckich w Paryżu. — Pogłoski o tem zebrawaniu i powziętych na nich uchwałach, przedostały się zresztą do prasy. Były król Jerzy nie wiedział

jednak nic ani o samem zebrawaniu, ani o powziętych na niem uchwałach. B. król Jerzy kategorycznie oświadczył przedstawicielom Reutera, iż nie otrzymał żadnego wezwania do powrotu do Grecji i nie wyraził swej zgody na żadne propozycje.

Paryż, 26 kwietnia. (Pat) — Agencja Havasa donosi: W tutejszych kołach greckich oświadcza, że były król Jerzy II powróci do Grecji

tylko w tym wypadku, gdyby parlament grecki, który zbierze się dnia 19 maja, uznał się za konstytuante i wezwał go do powrotu do kraju. Venizelos, bawiący obecnie w Paryżu, odmówił dziś wszelkich rozmów z dziennikarzami.

Londyn, 26 kwietnia. (Pat) — Agencja Reutera donosi z Paryża: były król Grecji, Jerzy II-gi wyjechał do Londynu o godz. 12 m. 30 pop.

Cenna czaszka warszawskiego przemysłowca

Paryski instytut zwalczania raka ofiarowuje 100 tys. franków za czaszkę przemysłowca Rensteina, zmarłego na raka

Warszawa, 26 kwietnia. O czaszkę zmarłego niedawno znarobego przemysłowca budowlanego Rensteina rozegrały się sensacyjne targi między paryskim Instytutem zwalczania

raka a rodziną zmarłego. Renstein cierpiał na straszliwą chorobę, grożącą mu z dnia na dzień katastrofą. Leczył się długo u najwybitniejszych powag w kraju, a następnie przez

HEMOROIDY
to przykre i dokuczliwe cierpienie, wywołujące różne dolegliwości, bóle, guzy, swędzenia, pieczenia, stany zapalne, przekrwienia i.t.p.
STOSOWAĆ CZOPKI
HERIDA HERBE

Poprawa stosunków japońsko-sowieckich

Londyn, 26 kwietnia. Z Tokio donoszą: W dziennikach japońskich ukazał się wywiad szefa sowieckiej misji handlowej, Kisieleva, który został wydelegowany przez rząd sowiecki, celem dokonania zakupów towarów, które Japonia zobowiązana jest dostarczyć w zamian za kolej wschodnio-chińską. — Kisielew oświadczył, że po

poprawie stosunków japońsko-sowieckich, sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej, stonk sowiecko-japońskie znacznie się poprawiły. Misja handlowa pozostanie w Japonii około 6 miesięcy, ustalając listę towarów, żądanych przez Sowiety. Według oświadczenia Kisieleva, rząd sowiecki zakupi kilka okrętów oraz maszyn rozmaitego rodzaju.

wiele lat zagranicą. Największe usługi oddał mu właśnie paryski Instytut, którego był pacjentem do ostatnich chwil życia. Choroba okazała się jednak silniejsza niż wiedza lekarska. Renstein zmarł i pochowany został w Warszawie.

Instytut paryski nie przestał się jednak interesować swym dawnym pacjentem. Dowiedziawszy się o zgonie natychmiast wystosował list do rodziny z prośbą o podarowanie mu czaszki nieboszczyka, przedstawiającej wielką wartość dla nauki, jako przedmiot badań.

Rodzina Rensteina odpowiedziała odmownie, twierdząc, że byłoby to zbezczeszczeniem pamięci zmarłego.

Instytut nie dał jednak za wygraną. W najprzejmniejszej formie złożył ofertę, w której zaofiarował 100 tysięcy franków za przekazanie mu czaszki.

Wielką to sumą (około 30 tysięcy złotych), nie zrobiła jednak większego wrażenia na rodzinie zmarłego i do Paryża powędrowała znów odpowiedź odmowna.

Lot człowieka—ptaka

Sowiecki lotnik przeleciał 3 klm. ze skrzydłami u nóg i ramion

Moskwa, 26 kwietnia. (PAT) Lotnik Charakorow odbył lot nad Rostowem na wysokości 1200 metrów na przestrzeni 3000 metrów z pomocą skrzydeł na ramionach i nogach. Lotnik otworzył następnie spa-

dochron i wylądował na ziemi bez żadnych rudności.

Tego rodzaju lot człowieka-ptaka jest drugim skolei w Z.S.R.R., a czwartym — na całym świecie.

Protest posta niemieckiego w Szwecji

przeciwko działalności w Sztokholmie separatysty saarskiego, Maxa Brauna

Sztokholm, 26 kwietnia. (PAT) Poseł niemiecki złożył dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko antyniemieckiej propagandzie, prowadzonej przez słyn-

nego separatystę Maksa Brauna i jego niezgodnym z prawdą twierdzeniom o plebiscycie w Zagłębiu Saar.

Braun od kilku dni nie zabiera publicznie głosu.

Koniec strajku włókienniczego we Francji

Ządania robotników nie zostały uwzględnione

Paryż, 26 kwietnia. (PAT) Strejk robotników fabryk włókienniczych w Wattrelos i Roubaix został zakończony. Strejk wywołany został przez to, że przedsiębiorcy po devaluacji waluty belgijskiej postanowili od 15 b. m. obniżyć płace robotników,

zamieszkujących poza granicą francusko-belgijską o 20 procent. Robotnicy belgijscy powrócili dziś do pracy w fabrykach francuskich, nie uznawszy żądanych zmian w proponowanych przez przedsiębiorców warunkach.

Tajemnica aresztowanego marynarza w Bydgoszczy

Czy Iwan Kotkin jest sowieckim marynarzem?

Warszawa, 26 kwietnia. (Pat) — W sprawie aresztowania dnia 21 b. m. w Bydgoszczy niejakiego Iwana Kotkina, w toku przeprowadzonego dochodzenia, nie stwierdzono, aby był on oficerem marynarki sowieckiej. Aresztowany Kotkin, który nie posiada żadnych dokumentów osobistych, podał, że jest marynarzem telegrafistą, przed dwoma

miesiącami przybył do Gdańska na statku angielskim, że nie posiada ustalonej przynależności państwowej. Wiadomość o rzekomem przytrzymaniu go w towarzystwie kobiety, również nie odpowiada rzeczywistości.

Kotkin został oddany do dyspozycji władz sądowych za nielegalne przekroczenie granicy i włóczęgostwo.

Bójka na wiecu niemieckim w Czechosłowacji

40 osób odniosło rany

Praga, 26 kwietnia. (Pat) — W północnej części Czechosłowacji doszło do starcia pomiędzy dwiema grupami wyborców Niemców, zgromadzonych na wiecach przedwyborczych. Na jednym z wieców obradowali

członkowie frontu patriotycznego Niemców sudeckich, na drugim — Niemcy socjal-demokraci. W wyniku starcia, pomiędzy wicującymi 40 osób odniosło rany, w tem 3 osoby są ciężko ranne.

Polacy zdobyli 26 mandatów

do rad gminnych w pow. Gdańskie Wyżyny

Gdańsk, 26 kwietnia. (PAT) Jak wiadomo, w dn. 7 kwietnia r. b. odbyły się, poza wyborami do Volkstagu, również wybory do rad gminnych w powiecie Gdańskie Wyżyny. Polacy zdobyli w tych wyborach 26 mandatów w 16 miejscowościach. Stwierdzić należy, że dotychczas polacy posiadali w tym powiecie radnych jedynie w trzech gminach.

Stracenie 5 członków chińskiego rządu komunistycznego

Kanton, 26 kwietnia. (PAT) Stracono tutaj 5 komunistów, członków chińskiego rządu komunistycznego w Kiang-Si.

Dowódca lotnictwa hiszpańskiego zginął w katastrofie samolotowej

St. Raphael, 26 kwietnia. (PAT) Kapitan Fregaty Huef, dowódca centrum lotnictwa zginął dziś w katastrofie lotniczej.

Spalił na stosie ochotnika fińskiego

Helsingfors, 26 kwietnia. (PAT) Komunist Antikainen skazany został dzisiaj na bezterminowe więzienie za spalenie na stosie młodego ochotnika fińskiego w czasie walk o Karelję w r. 1922.

Antikainen w roku ubiegłym przybył z ZSRR do Finlandii celem prowadzenia propagandy komunistycznej i w listopadzie tegoż roku został aresztowany.

Wybuch w niemieckiej kopalni

7 górników zostało zasypanych

Berlin, 26 kwietnia. (Pat) — W kopalni węgla Loederburg pod Stassfurt (w prowincji magdeburskiej) nastąpił dziś wybuch. Siedmiu górników zostało zasypanych. Istnieje mała nadzieja na wydobyć zasypanych z podziemi.

Obozy koncentracyjne w Hiszpanji

dla włóczęgów i żebraków

Madryt, 26 kwietnia. (PAT) W celu zwalczania włóczęgostwa i żebractwa rząd postanowił utworzyć dwa obozy koncentracyjne na 2 tys. osób.

Sprawa porwania Jacoba

Dziś rząd niemiecki otrzyma notę Szwajcarji

Bern, 26 kwietnia. (Pat) — Rada związkowa Szwajcarji ustaliła dziś tekst noty w odpowiedzi na oświadczenie rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie Jacoba. Nota szwajcarska będzie doręczona przez posta urzędowi spraw zagranicznych w Berlinie w nadchodzącą sobotę.

200 tys. pielgrzymów przybyło do Lourdes

Lourdes, 26 kwietnia. (Pat) — Liczba pielgrzymów, którzy przybyli na trzydniowe uroczystości religijne doszła dziś do 200.000 ludzi.

Dwaj młodzieńcy straceni na krześle elektrycznym

Nowy Jork, 26 kwietnia. (PAT). W Ossining w stanie Nowy Jork stracono na krześle elektrycznym 2-cho młodych ludzi w wieku lat 20 i 17, skazanych na karę śmierci za zabójstwo policjanta.

Paryż zniknie w ciągu godziny

Cała cywilizacja zostanie w przyszłej wojnie zniszczona doszczętnie. — Miasta, zaatakowane bombami, będą się paliły jak słoma. — Jak zorganizować obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową

Generałowie francuscy radzą przebudować miasta

Donosiliśmy niedawno o nieszczęśliwym wypadku, jaki się wydarzył podczas manewrów armii królestwa Mandżukuo pod Mukdenem. Podczas ćwiczeń stosowane były również gazy. Gazy te dostały się do miasta i zatruty na śmierć 500 ludzi z ludności cywilnej.

Ten straszny wypadek w Mandżurji jest bodaj pierwszym doświadczeniem od czasu wojny, ilustrującym na ludziach skuteczność i sposób działania gazów. Japończycy nie liczą się z życiem ludzkim, gdy chodzi o zdobycze, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu wojennego. Nie brak rzekomo wtajemniczonych, którzy twierdzą, że owa niedostateczna ostrożność z atakiem gazowym podczas manewrów powstała w fantastycznym umyśle jakiegoś azjatyckiego generała, że wprost pan generał kazał być temu a temu porucznikowi nieostrożnym... To są oczywista plotki, a w najlepszym razie domysły. Wiemy jednak wszyscy, a przede wszystkim przekonaliśmy się naocznie sztab armii japońskiej, że gazy produkowane przez fabryki na wyspach Nipponu są dobre, t. zn. są doskonale śmiertelne.

O gazach, jako narzędziu w przyszłej wojnie, o wojnie chemicznej w ogóle — mówi się dopiero ostatnio bardzo wiele. Jest rzeczą godną uwagi, że choć gazy pojawiły się na polach walk na froncie francusko-niemieckim pod koniec wielkiej wojny — przez długi czas po wojnie nie było o nich nic słychać.

Dopiero w roku 1921 przeniknęły do wiadomości ogółu rezultaty prac Komisji Ligi Narodów, mającej na celu zbadanie sprawy wojny chemicznej. Komisja ustaliła, że przyszła wojna będzie prawie wyłącznie wojną lotniczo-chemiczną, że toczyć się będzie nie między armiami, a między miastami i że sposobów obrony miasta przed zniszczeniem po ataku lotniczo-chemicznym jest niewiele.

Od roku 1925 rządy państw koalicyjnych zmieniły taktykę w sprawie wojny gazowej; zamiast kompletnego przemilczania całej kwestii przed opinią publiczną — postanowiono — przeciwnie, jak najszerszej informować ogół o tem, jaka jest i jaka będzie wojna lotniczo-gazowa. Wyżsi oficerowie sztabu zrozumieli, że w tej walce sami żołnierze nie wystarczą, że poza armią, narażona będzie na niebezpieczeństwo

ludność cywilna i że **TRZEBA TE LUDNOŚĆ OŚWIECIC I WTAJEMNICZYĆ W SZCZEGÓŁY TEJ EWENTUALNOŚCI.**

O tem jak ta prawda się przedstawia w oczach znakomitych fachowców — uczonych i wojskowych — świadczą następujące ich opinie

O przyszłej wojnie

PROFESOR LANGEVIN z College de France twierdzi:

„W dzisiejszym stanie techniki wystarczy sto samolotów, ładownych po tonnie pocisków gazowych, by pokryć Paryż zasłoną z gazu wysokości 20 metrów. Operacja taka może być przeprowadzona w ciągu godziny i jeśliby nikt lotnikom wrogiej armii nie przeszkadzał i nie było wiatru — w ciągu jednej godziny Paryż przestałby istnieć“.

PROFESOR BRANLY, członek akademii nauk, o tej samej sprawie wyraża się w tych słowach:

„Postępy nauki uczyniały za dwadzieścia — trzydzieści lat z wojny morderczą, nieporównanie szybszą i dokładniejszą, niż wojna poprzednia. Zamiast dziesięciu milionów — padnie w niej sto milionów. Zatem część ludności zostanie zupełnie zgładzona, a owoce pracy ludzkiej i cała cywilizacja zostanie przez tę nową wojnę zniszczona doszczętnie“.

Tak o wojnie lotniczo-gazowej wyraża się wielki chemik i wielki fizyk francuski. Są to moje twierdzenia teoretyczne, nie liczące się z akcją obronną zarówno ludności jak i armii, bowiem w tej dziedzinie jest b. wiele do zrobienia, jak o tem dobrze wiemy z propagandy naszej Ligi O. P. P. Jednak jeśli znów chodzi o opinie wojskowe — to znajdziemy ją w pracy **PUL KOWNIKA FRANCUSKIEGO VAUTHIER**, noszącej tytuł „Le danger aerien“ — („Niebezpieczeństwo powietrzne“).

Autor omawia w tej książce niebezpieczeństwo gazów trujących i bomb zapalnych. Autor stwierdza przede wszystkim, że środki obronne przeciwko nalotowi eskadry nieprzyjacielskiej nie są dostatecznie pewne i nigdy nie mogą zagwarantować nieprzekroczenia przez nieprzyjaciela granicy powietrznej miasta. Wreszcie, jeśli

taki wrogi ptak śmierci zostanie strącony poza miastem — wraz z jego upadkiem nastąpi wybuch gazów i bomb zapalnych, siejąc wokół śmierć i zniszczenie.

Ewakuacja ludności

Pułkownik Vauthier uważa mimo wszystko atak gazowy za mniej groźny i łatwiejszy do odparcia, niż atak bombami zapalnymi. Na stronie 215 swej książki pisze ten wybitny fachowiec:

„Niebezpieczeństwem największym jest ogień... Miasta, zaatakowane bombami elektronowymi lub opartymi na białym fosforze, powodującymi jednocześnie wielką liczbę pożarów, będą się paliły jak słoma“.

Dalej pisze pułkownik: „Niestety mamy wszelką pewność, że miasta takie jak Paryż, będą mogły być spalone do tła w ciągu pierwszych godzin przyszłej wojny i że mieszkańcy tych miast, doznawszy okropnych strat — gotowi będą upaść na duchu jeszcze nim rozpoczęłyby się walki na lądzie.“

Zdawałoby się, że w obliczu takiej ruiny, spowodowanej w ciągu kilku godzin — wojna powinna się skończyć w dzień jej wypowiedzenia. Podpisano by pokój na cmentarzach, i na tem koniec. Tej myśli jednak pułkownik Vauthier nie dopuszcza. Uważa, że co zostało zburzone — to zaczęło się odbudowywać i znaczna część swej pracy — jak na żołnierza przystało — poświęca pułkownik specjalnym urządzeniem w domach mieszkalnych, któreby umożliwiły szybką ewakuację kamienic i szybką potem ewakuację całego miasta. Poza tem autor tej interesującej, ale jakże przerażającej, pracy przewiduje już walkę z samym ogniem: w każdym domu powinny być specjalne rury dopływu wody; w każdym parku należałoby założyć odpowiednie stawy — zbiorniki wody do walki z ogniem. W wodzie powinny być również składniki antyseptyczne na wypadek, gdyby bomby zawierały mikroby. W chwili rozpoczęcia działań wojennych każdy z domów zostanie odpowiednio przekonstruowany: dwa górne piętra kamienic miejskich winny być przekształcone w pancerze od pocisków i bomb zapalnych, a więc wyłożone odpowiednim materiałem niepalnym, zamurowane w

niektórych miejscach itd.

Ludzie, zamieszkujący na górnych piętrach, musieliby szukać schronienia u sąsiadów na dole, tembardziej, że słabokrwistość najbezpieczniejsze będą w domach piętra środkowe. Gdy u sąsiadów będzie zbyt tłoczno — lokatorami z górnych pięter będzie się musiała stać gmina.

Autor „Niebezpieczeństwa powietrznego“ jako logiczne następstwo tych przekonstruowań domów na wypadek przyszłej wojny — szkicuje wreszcie

projekt przyszłego miasta

mogącego już z znacznymi widokami powodzenia przeciwstawić się okropnościom ataków powietrznych.

Miasta zbudowane na „nowych zasadach“ — jak je autor określa — miałyby ulice b. szerokie.

„Pięćdziesiąt metrów wydaje się szerokością minimalną dla jezdni. Chodniki musiałby mieć co najmniej 20 metrów szerokości. Domy powinny mieć kształt wież, wysokich na 200 metrów, odizolowanych od siebie b. znacznie“.

Tyle płk. Vauthier. Do tego krótkiego wyciągu z obszerniej pracy wybitnego oficera francuskiego należy jeszcze dodać dane, jakie przytoczył w lutym w dzienniku „Figaro“ na ten sam temat **GENERAL DUCHENE**, inspektor francuskiej obrony powietrznej.

W artykułach gen. Duchena mowa jest o ewakuacji miasta na wypadek ataku lotniczego, przyczem autor podkreśla, że atak taki naturalnie byłby niespodziewany i nagły. W kilka dni mogłaby wyewakuować cała ludność cywilna Paryża. Jednak autor zaznacza, że zakres działania eskadr nieprzyjacielskich byłby b. szeroki, że zatem niebezpieczeństwo, choć bez porównania mniejsze, jednak nadałoby dla ulic kamieniarz b. groźne. Gen. Duchene proponuje urządzenie w każdej kamienicy specjalnych urządzeń przeciwogniowych na dachach domów i zainstalowanie specjalnych wartowników-strażaków.

Książka płk. Vauthier i artykuł gen. Duchena są przerażające — owej treści — wojskowej suchości.

Czy jest rzeczą możliwą, by ludność dopuściła do takiego koszmaru, kiedykolwiek?...

ALFRED POLGAR.

W raju

Adam i Ewa leżeli na trawie i opalali się. Nie czynili zresztą nic innego przez cały dzień. Leżeli w milczeniu, przytłoczeni nieledwie panującą wokół idyllą. Lew ocierał się o nagie stopy Ewy, wąż owinał się dokoła jej ramienia, a potężny i złośliwy sęp łagodnie igrał długimi włosami Adama. Wokoło panował spokój, a w powietrzu rozchodziły się jakieś rajskie wonie.

— Adamie, spójrz jak te zwierzęta lgną do nas... — powiedziała Ewa.

— Mrówki i pchły, niestety, również — mruknął w odpowiedzi Adam, ziewając szeroko.

— Zresztą zwierzęta odnoszą się tylko ufnie do nas i wobec nas są łagodne, — ciągnął dalej Adam, — ale zauważyłaś chyba, jak wrogo żyją niektóre gatunki między sobą i jak złośliwe i podstępne są zwierzęta mięsożerne.

— Muszą przecież z czegoś żyć, — powiedziała Ewa i uśmiechnęła się łagodnie.

— Zresztą jest ich przecież tyle i tak licznie rozmnażają się, że gdyby nie ich wzajemne wojny i wzajemne pożeranie, raj stałby się wkrótce za ciasny. Czy zwróciłeś uwagę na to, że zwierzęta wciąż się rozmnażają i dbają o podtrzy-

manie gatunku?

Adam również zwrócił uwagę na to dziwne zjawisko, które sprawia, że zwierzęta wciąż przybywa.

„Czyżbyśmy nie mogli zrobić tego samego?“ pomyślał Adam, „gdybym jednak wiedział jak?... We śnie często zdaje mi się, że wiem, a gdy się budzę to wiem jedynie, że nie wiem...“

— Mam wrażenie, że ty się trochę nudzisz, najdroższa — powiedział Adam do Ewy.

— Nie bardzo... —

— No, no... Gdyby nas było więcej byłoby to pewnym urozmaiceniem naszego rajskiego życia... — Ewa spojrzała ostro na Adama.

— Krótko mówiąc, nie wystarczają ci już więcej... —

Adam nic nie odpowiedział. Czuł, że rajskie życie jest pozbawione wrażeń i, że w żaden sposób nie może wyładować energii, która się w nim nagromadziła. Wstał więc, podniósł z ziemi płaski kamień i rzucił go do jeziora.

— Co ci zawinił kamień?... — zapytała Ewa z chytrym uśmiechem.

— Nic. Ale przecież ja mu nic nie uczyniłem. Kamień napewno się cieszy, że przez chwilę mógł fruwać w powie-

trzu, a woda też miała okazję pokrycia się pianą i jakiegoś ruchu.

W głosie Adama przebiegał odcień gorczy.

— Co się z tobą stało człowieku? — zapytała Ewa. — Czego ci brak właściwie?...

— Jeżeli chcesz koniecznie wiedzieć — to ci powiem. Brak mi jakiegoś wroga. Nasza idylla jest rozkoszna, ale ona mi nie wystarcza... Jak ci mam to określić... czuję jakąś dziwną pustkę i brak zainteresowań. Takich nawet zainteresowań, które posiada otaczająca nas natura... Chciałbym, ażeby istniało coś, co występuje przeciwko mnie. Szukam wroga... —

Ewa spojrzała przerażona na Adama.

— A czy tym wrogiem nie mogłabym być ja?...

— Ty?... —

— Tak. Powtarzałeś przecież często, że jestem dla ciebie wszystkim, dlatego żębym zatem nie mogła być twoim wrogiem?...

— Adam był wzruszony kobiecą troskliwością. Przez chwilę począł porównywać w myśli swoją potężną budowę ciała, wspaniałe mięśnie, duże ręce i delikatne ciało Ewy. Adam w gruncie rzeczy był dobrym i litościwym człowiekiem. Nie skrzywdził nigdy nawet młówek, chociaż nieraz dawały mu się porządnie we znaki. Nie, Ewa nie mogła za-

stąpić mu wroga.

Gdy pewnego dnia anioł zeszedł do raju na inspekcję, Adam począł mu się żalić na swój los. Powiedział również o propozycji Ewy.

— Ty jej nie doceniasz — odpowiedział anioł.

— Ale przecież ona jest taka słaba. — Jej słabość jest właśnie jej siłą, — odpowiedział wysłannik niebios.

— Tego nie rozumiem... —

Anioł uśmiechnął się: — Nie możesz tego zrozumieć i nie potrzebujesz tego zrozumieć. I właśnie dlatego, że tego jeszcze nie rozumiesz, miejsce w którym przebywasz nazywa się rajem.

— Ewa, która jest dla mnie najbliższą, mogłaby być jednocześnie moim wrogiem, który na mnie czyha?... — zapytał ze zdumieniem Adam.

— Uspokój się. Kiedyś się może o tem przekonasz.

— Wróg przecież powinien sprawić ból, a czyż ludzie tego samego gatunku mogliby występować wrogo przeciwko sobie?...

Anioł nic nie odpowiedział, ale skinął potakująco głową i odfrunął, pozostawiając Adama pogrążonego w zadumie.

Tymczasem z gestyny wysunął się powoli olbrzymi wąż, trzymając w pysku jabłko. To samo jabłko, które tak doniosłą rolę odegrało w historii ludzkości.

Kwiecień 2

Nareszcie... Wczoraj... Wiosna... Działo się...

Dziś... Działo się... Działo się...

„Dziś... Działo się... Działo się...“

Prze... Działo się... Działo się...

Dziś-rada miejska

Ostatnie posiedzenie budżetowe.—5-ciu radnych występuje ze Str. Narodowego.—Deklaracje o awanturach Narodowcy stanowią mniejszość w radzie



Kwiecień
27
Sobota

Dzisiaj Piotra Kazimjusza
Jutro Pawła od Krzyża

Wschód słońca	4.15
Zachód słońca	18.51
Wschód księżyca	2.15
Zachód księżyca	12.19
Długość dnia	13.53
Przybyła dnia	7.37

Nareszcie wiosna!

Wczoraj mieliśmy już pierwszy, prawdziwy miastu wiosny — przyłot jaskółek. Ptaki te przybywają ostatnie z ciepłych krajów i ich przyłoty oznaczają, że nie należy już spodziewać się potrochu chłódów. Możemy mieć burzę, deszcz, nawet szereg dżdżystych pogód — zimne jednak już nie będzie.

Wiosna tegoroczna, aczkolwiek spóźniona, już jednak utrwaliła swe panowanie. Przeciętna temperatura południowa ostatnich dni sięga 20 stopni C. Jeśli nie odczuwamy tak bardzo tego ciepła — jest to wina wiatru, który uparcie ma kierunek wschodni. Ten wiatr sprawia, że w dzień jeszcze odczuwamy chłód. Gdy tylko jego kierunek się zmieni — nastąpi pełne lato. Zreżają drzewa obyspane pączkami i wykwitającymi liśćmi, świadczą, że nieodwołalnie wkroczyliśmy w pierwszy okres wiosny.

Dziś—Święto Lasu

Dziś, w sobotę, dnia 27 b. m. Łódź obchodzi doroczne „Święto Lasu”. Na program uroczystości „Święta Lasu” składa się sadzenie drzew w Parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim, dokąd wyruszą delegację młodzieży szkolnej i organizację szkolnych, dalej w szkołach odbędą się pogadanki propagandowe z dziedziny leśnictwa, oraz w Sali Filharmonii odbędą się odczyty, wygłoszone przez specjalnie zaproszonego prelegenta.

W godzinach porannych odbędą się w świątyniach nabożeństwa.

„Święta Lasu” zrodziła się na podłożu umiarkowania przy życiu lasu i jego należytego rozwoju. Lasy bowiem znikają z powierzchni ziemi z zastraszającą szybkością.

Nie uratują lasów same tylko zakazy, o ile nie zmienią się stosunkowo społeczeństwa. Należyta i wytrwała propaganda znaczenia lasów, jego potrzeb, konieczności opieki i obrony, uznana być winna, jako nieodzowny warunek powodzenia akcji ratunkowej.

Las to nie tylko piękny twór przyrody i zbiornik życiodajnego tlenu, to jednocześnie żywe, najwyższe zbiorowisko świata roślinnego, to jednocześnie jedna z najbogatszych dziedzin gospodarstwa narodowego.

Już dziś w woj. łódzkim odczuwamy brak drzewa na budulec, opał i drzewo porządkowe. Woj. łódzkie należy do najbardziej bezleśnych województw, procent bowiem leśistości wynosi 12, podczas gdy przeciętna leśistość Polski wynosi 23 procent.

Procent leśistości z 12 możemy podnieść do 16, o ile zalesimy nieopatrnie wyrabane przestrzenie, które dziś tworzą nieużytki w postaci wydmy piaszczystych, płasków lotnych, łącznie o pow. 60.000 ha.

Czas najwyższy uprzytomnić sobie, czym są dla nas lasy i co nam dają, a wtedy napewno nauczymy się je szanować, rozkochamy nad nimi należyta opiekę, stwarzając dla lasu warunki prawdziwego rozwoju.

Przebudowa drogi na przestrzeni Piotrków—Łódź

Ministerstwo komunikacji zawarło umowę z firmą Rudzki na przebudowę drogi państwowej Piotrków — Łódź długości 40 km.

Przebudowa tej drogi polega na jej rozszerzeniu i odpowiednim podniesieniu na przestrzeni między Rzgowem a Kruszowem oraz na ułożeniu na wyrównanej sosie kostki nieregularnej między Piotrkowem a Łodzią. Przebudowa ma być ukończoną do dnia 15 maja 1937 roku.

W roku bieżącym przewiduje się wykonanie wszystkich robót ziemnych i przepustów, następnie 16 km. wyrównania szosy i wreszcie ułożenia kostki na odcinku dwunastokilometrowym.

Dużury aptek

Dziś w nocy dyżurną następujące apteki: suk. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), suk. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 96).

Dziś więc, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się ostatnie budżetowe posiedzenie rady miejskiej. Ostatnie, jeśli znów nie nastąpią sensacyjne niespodzianki i jeśli nie trzeba będzie posiedzenia przerwać, przed powzięciem decydujących uchwał.

Zainteresowanie posiedzeniem jest doprawdy duże. Jak nas informują, w wydziale prezydjalnemu zarządu miejskiego już od czwartku niema ani jedno go biletu wstępu na galerję balkonową i parterową, a ciągle jeszcze zgłaszają się tłumy, pragnące dostać się na salę obrad, by przypatrzeć się „popisom” naszych ojców miasta.

Jak już wspominaliśmy, posiedzenie

zapowiada się bardzo ciekawie z wielu względów. Przedewszystkiem chodzi o ROZŁAM W STRONNICTWIE NARODOWEM.

„Republika” była pierwszym pismem, które następnego dnia po „rozłamowem” posiedzeniu klubu radzieckiego Obozu Narodowego w dniu 19 b. m. doniosła o wystąpieniu z klubu kilku radnych.

I tak — zgłosili swe wystąpienie rr. Gałązka, Miller i Mucha, którzy zamierzają wstąpić do klubu Chrześcijańskiej Demokracji, radny Miłoch, który zamierza wstąpić do klubu socjalistycznego i r. Baranowski, który organizuje nową frakcję „Orla Białego”.

Warszawa—Kraków motorówką Podróż trwa zaledwie 3 godziny i 25 minut

Jak już donosiliśmy, nowy rozkład jazdy na kolejach, który wejdzie w życie 15 maja, przewiduje uruchomienie pociągów motorowych nie tylko na linii Łódź—Warszawa i Kraków—Zakopane, jak dotychczas, ale na szeregu innych szlaków komunikacyjnych.

W związku z tem onegdaj odbyła się próba jazdy pociągu motorowego na linii Warszawa—Kraków. Pociąg ten wyjechał z Warszawy o godz. 8 rano, a przybył do Krakowa o godz. 11.25

Cała podróż zatem trwała zaledwie 3 godziny i 25 minut. Pociąg ten jednak nie jedzie na Koluški, lecz skierowany został na nową linię przez Radom — Miechów.

Pociąg ten znacznie kursować już od 15 maja.

W niedalekiej więc przyszłości na liniach P.K.P. uruchomi się większa ilość wozów motorowych, które będą kursowały z przeciętną szybkością 120 km. na godzinę.

Piszczany:

Łagodny klimat wiosenny w dolinie Waagu w znacznym stopniu sprzyja leczeniu reumatyzmu, ischiasu, wysięków. Informacje: ustnie Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 85, Tel. 128-03. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyń.

Ten oficjalny rozłam, w przededniu ostatecznych uchwał budżetowych wywołał wielką konsternację w Obozie Narodowym. Dziś rano ma przybyć do Łodzi poseł Petrycki, który w imieniu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego starać się będzie ratować sytuację. Czy uda mu się to i sprawa rozłamu odwlecze się na kilka dni — dowiemy się na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej.

Pozatem, duże zaciekawienie wywołuje sprawa odczytania deklaracji poszczególnych klubów radzieckich. Jak wiadomo, do porozumienia między frakcjami ostatecznie nie doszło, to też każdy klub ma prawo odczytać dziś do wolnej deklarację o pamiętnych zajęciach w dniu 2 b. m. Odczytanie tych deklaracji może znów dołączyć oliwy do ognia. I wreszcie sprawa samego budżetu, w czasie którego spodziewane są liczne niespodzianki, dostarczy również emocjonujących momentów. (1)

Wszystkie dzieci do szkoły

zapisy kończą się 30 b.m.—Po tym terminie nastąpi ścisła kontrola.— Za zaniedbanie obowiązku grozi rodzicom surowa kara

Tegoroczne zapisy dzieci do szkół powszechnych już są na ukończeniu. Przeprowadzone były bardzo skrupulatnie, gdyż Łódź jest dziś bodaj jedynym miastem w Polsce, w którym przymus powszechnego nauczania stosowany jest w 100 procentach. To prawda, że mamy niewystarczającą ilość budynków szkolnych, że ciągle jeszcze trzeba prowadzić naukę na dwie zmiany i że często nauka odbywa się w niezupełnie odpowiednim lokalu — ale za to ani jedno dziecko nie pozostaje poza szkołą. I jeśli w jakimś mieście nastąpi całkowita likwidacja analfabetyzmu — stanie się to właśnie w Łodzi.

Charakterystyczne były napisy, które noszono w ubiegłym roku w Warszawie, podczas wielkiego pochodu, zorganizowanego pod hasłem „Precz z analfabetyzmem”. M. in. czytać tam można było na transparentach: „6000 dzieci w Warszawie, pozostało poza murami szkolnymi, a w Łodzi wszystkie dzieci uczęszczają do szkół”. Tak jest istotnie. I dlatego właśnie z największą drobiazgowością przeprowadza się każdego roku zapisy dzieci do szkół powszechnych i surowo karze tych rodziców lub opiekunów, którzy tego obowiązku nie dopełnią.

Zapisy oficjalne kończą się w dniu 30 b. m. Ale nieoficjalnie trwać będą jeszcze przez całe lato. A na jesieni, rada szkolna rozpocznie już sama wyłapywać wszystkich „maruderów”, których w ro-

ku bieżącym jest stosunkowo bardzo dużo. Oczywiście, prócz odpowiedzialności rodzice będą ponosić jeszcze inne konsekwencje swej niepunktualności. Dopóki bowiem trwają oficjalne zapisy, można sobie wybrać dowolną szkołę. Jest to bardzo ważne, gdyż wielu rodziców wyraża zawsze życzenie przydziału ich dzieci do tej, a nie innej szkoły, czy to spowodu znajomości nauczyciela lub nauczycielki, czy też powodu odległości od miejsca zamieszkania. W ubiegłym roku życzenia rodziców zostały spełnione w 80 procentach. Kto zaniedbał właściwego terminu, będzie musiał zadowolnić się takim miejscem, jakie pozostanie.

Jak nas informują, rada szkolna posiada bardzo dokładnie sporządzoną kartotekę, która z jednej strony pozwala zorientować się w postępach każdego ucznia szkoły powszechnej, a z drugiej, umożliwi kontrolę, czy wszystkie dzieci uczęszczają do szkoły, czy też są takie, których rodzice nie kwapią się do wypełnienia ustawy o przymusie szkolnym.

Kartoteka ta zawiera kilkadziesiąt tysięcy kart, zawierających życiorys szkolny każdego ucznia i uczennicy. Imię, nazwisko, adres, rok urodzenia, miejsce urodzenia, numer szkoły, który oddział. Każdego roku sprawdza się całą kartotekę, by zbadać, co się z dziećmi dzieje, jak się uczą, czy nie zmieniły szkoły, czy nie zaginęły. I każdego roku, na podstawie wykazu, dostarczonego przez biu-

ro ewidencji ludności, wypełnia się nową kartkę z nazwiskami dzieci, które do piero mają się zgłosić. Po skończonych zapisach — następuje kontrola, które dzieci nie zostały zgłoszone. Jak się okaże z pobieżnych tylko zestawień, w roku bieżącym zgłosiło się 79 procent dzieci w wieku szkolnym. Jeszcze 21 proc., o ile nie zgłosi się dobrowolnie w ciągu lata, będzie doprowadzony do szkoły pod przymusem.

W sierpniu, rodzice wszystkich dzieci, nawet tych, które nie zostały zgłoszone, otrzymają zawiadomienia, iż dzieci im przydzielone zostały do tej lub innej szkoły. Równocześnie kierownicy szkół otrzymają wykaz dzieci, które powinny się zgłosić. Jeśli się nie zgłoszą — rodzice pociągnięci będą do odpowiedzialności. A skutki są smutne: kara grzywny lub areszt. Łódź jako pierwsze miasto w Polsce, które wprowadziło obowiązek powszechnego nauczania, nie pozwoli obowiązkowi tego zaniedbać i tradycji tej złać, pod żadnym pozorem. (s)

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Oddział w Łodzi
W niedzielę 28 kwietnia rb. o godz. 12 w pol. odbędzie się

w Teatrze „Rozmaitości”
(Cegielniana 27)

Uroczysta Akademia
z okazji dziesięciolecia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Przemówienia wygłoszą:
Andrzej Strug,
dyr. Michał Brandstätter, dr. Jeremiasz Frenkel i adw. Zygmunt Sztrauch.
W części wokalnolno - muzycznej udział biorą: pianista Artur Balsam, Leo Riazanzew (śpiew) i chór pod dyr. prof. I. Falwiszysza
Bilety w cenie od gr. 25 do zł. 2.50 są już do nabycia w kasie teatru „Rozmaitości”

Udaremnienie wielkiej afery na szkodę Banku Przemysłowców Łódzkich — Policja aresztowała Józefa Salińskiego, który podrabiał pieczątki i druki banku

Organa śledcze w Łodzi aresztowały w dniu wczorajszym 26-letniego Józefa Salińskiego (Drewnowska 106), który ostatnio trudnił się m. innymi, również organizowaniem imprez rozrywkowych na terenie Łodzi i innych miast Polski.

Saliński od kilku miesięcy posiadał w Banku Przemysłowców Łódzkich przy ulicy Pierackiego 15 konto oszczędnościowe. Na konto to wpłacał on stopniowo różne kwoty, aż ostatnio w książeczce oszczędnościowej Salińskiego ujawniona została suma 2235 złotych.

Mimo, iż wszystkie operacje pieniężne, jakie Saliński prowadził na terenie Banku Przemysłowców Łódzkich były legalne, wzbudzało jednak duże podejrzenie samo zachowanie się Salińskiego.

Salińskiego zaczęto obserwować w wyniku czego wywiadowcy wydziału śledczego w Łodzi wkroczyli wreszcie do mieszkania jego przy ulicy Drewnowskiej 106. W czasie arze-

wadzonej rewizji znaleziono pieczątki Banku Przemysłowców Łódzkich, daleki druk i inne dokumenty używane w Banku Przemysłowców Łódzkich. Uprzednio jeszcze wywiadowcy, śledząc Salińskiego stwierdzili, iż często chodzi on do różnych drukarni i zakładów graficznych w Łodzi, gdzie zamawia pieczątki i druki, dotyczące B. P. L.

Saliński został aresztowany. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że zamierzał na szkodę B. P. L. do-

końca większego oszustwa i w tym celu stale obserwował w banku. Jak się tam załatwia czynności, następnie dla nlewbudzenia podejrzeń co pewien czas w innej drukarni względnie zakładzie graficznym zamawiał odnośne pieczątki i druki banku, które miały mu służyć do przeprowadzenia oszustwa.

Salińskiego osadzono w więzieniu. Niespodziana jego afera wywołała w sferach bankowych łódzkich duże wrażenie.

Z zazdrości o pannę Dudek Grzelak zabił Florczaka i został skazany na 8 lat więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 24-letni Józef Grzelak — za zabójstwo. Grzelak ma wysokie czoło, delikatne rysy i niemal inteligentny wyraz twarzy. A przecież mimo to oskarżony odpowiadał już za rozbój, odsladywał karę za kradzież i za nożownictwo.

Grzelak zabił Władysława Florczaka, jak i on sam — złodzieja i suteniera.

O podłożu tej zbrodni najwięcej dowiedział się sąd z ust św. Kwiatkowskiego, funkcjonariusza służby śledczej.

Grzelak i Florczak spotykali się u Genowefy Stochowskiej, właścicielki meliny i domu schadzek. W jej lokalu przy ul. Kamiennej 20 — oskarżony i zabity dowiedzieli się równocześnie, że kontrolna Władysława Dudek jest wolna, t. j., że jej były „przyjaciel” znalazł sobie bardziej dochodową kobietę. Grzelak i Florczak jednocześnie postanowili zagarnąć ten wolny obiekt i ciągnąć z niego zyski. Na tem tle właśnie doszło między nimi do gwałtownej rywalizacji nabyto o względy, mocno zresztą niepięknej, panny Dudek, i na tem tle Grzelak rozprawił się z rywalem — przez ciós nożem w serce.

Zbrodnię popełnił oskarżony 17 li-

stopada. Był na Kamiennej i pił w dobranej kompanii wódkę. Po pewnym czasie przyszła do lokalu panna Dudek, oskarżony zrobił jej gwałtowną scenę „zazdrości”, twierdząc, że została kochanką Florczaka. Grzelak wiedział o co się gniewa: w tym wypadku — zostawszy kochanką Florczaka — Dudek powierzyła jego pieczę netylko siebie, ale i swe zarobione na nierządzie pieniądze. Po upływie pół godziny przyszedł Florczak z kolegą. Grzelak od pierwszej chwili wdał się z nim w ostrą awanturę. Wreszcie wywołał go z lokalu do bramy. Za nimi wybiegli wszyscy z mieszkania. Gdy oskarżony chciał po drodze uderzyć Dudkównę — stanął w jej obronie Florczak. Po krótkiej wymianie wymysłów pomiędzy rywalami oskarżony dobył dużego noża. Od ciosu w serce Florczak zmarł przed przybyciem pogotowia.

Grzelak zbiegł. Został doniesiony ujęty po miesiącu na podstawie listów gonimych.

Oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że działał w obronie własnej.

Kilkakrotnie już karany, notoryczny przestępca, został 24-letni Grzelak skazany na 8 lat więzienia. (gas)

Przy drzwiach zamkniętych... Za krzywoprzysięstwo — 1 rok więzienia

Sprawy z oskarżenia o krzywoprzysięstwo najczęściej nie są interesujące dla szerszego ogółu i z tych względów, przeważnie ich nie notujemy. Wczorajsza jednak rozprawa w sądzie okręgowym, której tłem było nieprzyznanie się przez świadka do ojcostwa, wybiega w znacznej mierze poza szablony tego rodzaju wypadków.

Antonina Zawieja pozwała w swoim czasie przed sąd grodzki Henryka Klimczaka, skarżąc go o alimenty na utrzymanie ich nieślubnego dziecka.

Na rozprawie, zbadany pod przysię-

gą Klimczak, zeznał, że Zawieja nie zna, nigdy z nią nie mieszkał i nic o jej dziecku nieślubnym nie wie.

W tych warunkach, matka wniosła skargę przeciwko ojcu swego dziecka do prokuratury, wskazując w niej, że Klimczak w akcie urodzenia dziecka po dał, że jest jego ojcem.

Wczoraj Klimczak odpowiadał za krzywoprzysięstwo. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych i w rezultacie jej sąd skazał 35-letniego Henryka Klimczaka na rok więzienia. (gas)

Złodzieje ogołocili mieszkanie kupca i b. właściciela domu przy ul. Żeromskiego 11

Wczoraj w godzinach porannych wydział śledczy został poinformowany o zuchwałym włamaniu, dokonanym do mieszkania kupca łódzkiego i b. właściciela domu — Dawida Rozenblatta przy ul. Żeromskiego 11.

P.p. Rozenblattowie wyjechali w środę na Wiśniową Górę, celem wynajęcia letniego mieszkania. Drzwi od wejścia frontowego do mieszkania były już od dłuższego czasu stale zamknięte i nieużywane: ciężka lodownia, prócz kilku najlepszych zamków — zabezpieczona była wejście od tej strony. Drzwi kuchenne natomiast zostały zabezpieczone przez przeczornych lokatorów dwoma zamkami amerykańskimi, zamkiem sekretnym i ponadto zamknięte od zewnątrz na grubą kłódkę.

Wczoraj rano p.p. Rozenblattowie z przerażeniem stwierdzili, że kłódka jest przepiłowana i że zamki u drzwi nie trzymają. W jednoskrzydłowych drzwiach futryna była wyłamana i w ten sposób,

przez podważenie drzwi złodzieje dostali się do mieszkania, które splondrowali prawie doszczętnie.

Lupem włamywaczy padł szereg przedmiotów ze srebra jak zastawy kubki, świeczniki i t.d., kilkanaście sztuk biżuterii, futra, kupony na suknie i garnitury, bielizna, odzież itd. Poszkodowany nie oceniają swe straty na około 25 tysięcy złotych.

O bezkarności złodziei którzy rozszkwalili się ostatnio w sposób zaskakujący nie przepuszczają dnia bez większego włamania — świadczy fakt, że przed dziesięć dniami okradziony został doszczętnie syn wczorajszego poszkodowanego — Maurycy Rozenblatt, który ocenia swe straty na ok. 6 tys. złotych.

Pladze kradzieży mieszkaniowych i włamań należałoby położyć wreszcie kres. Władze winny przedsięwziąć jak najenergiczniejsze kroki, by ukrócić zuchwałostwo złoczyńców. (g)

KUP

„Przebieg Palestyński”
Nr. 2

Z wystaw łódzkich

Obrazy Romana Rozentala

Tych kilka uwag, jakie umieściliśmy w związku z wystawą artystów, zgrupowanych w Stowarzyszeniu „Blok”, dały się przystosować również do twórczości artystycznej Romana Rozentala.

Jego wzorowany na modłę paryską post-impresjonizm, nie zasklepił się w motywach francuskich. Owszem, Rozentala czuje się doskonale w rozświetlonej męskiej Francji Południowej, skąd czerpał temat dla swojej palety. Ale, przeniosłszy się do Polski, szuka w niej swoistych motywów.

Nie idzie przytem po linii najmniejszego oporu.

Nie nęca go piękne — i właśnie dlatego łatwe — tematy, jakie nastrożać mogą polskiemu pejzażystce: malowniczy Kazimierz, romantyzm Beskidów, czy specyficzna złota melancholia Podola.

Rozentala interesuje smutny, monotony pejzaż piaszczystego Mazowsza. Trzeba naprawdę posiadać wiele improwizacji, a przytem i talentu, ażeby, wliczając w taki monotony wycinek piasków w ramy obrazu, uczynić z niego estetyczne dzieło sztuki... (pejzaże „z linii nadwiślańskiej”).

Rozental unika silnych kontrastów kolorystycznych, starając się nadać całości obrazowi jedną tonację i to taką, którą artysta uważa w danej chwili za najbardziej wskazaną.

Plamy barwnej nie rozбивa naogół na gradację. W perspektywie nie ucieka się do „sztuczek” kolorystycznych (zmiana barw w drugoplanowych płaszczyznach), lecz wydobywa efekty perspektywiczne umiejętnym rozplanowaniem kompozycyjnem.

W swoich „martwych naturach” chodzi artysta z założoną koncepcją geometrycznych, układając poszczególne fragmenty w sposób ściśle realistyczny, przy konsekwentnym przeprowadzeniu tonacji barwnej.

Uwagę zwracają jego akwarele. Same malowane bardzo czysto i, że tak powiemy, „dziewiczo”. Rozentala zresztą zasadniczo powinno być w akwarzelach, nie kładzie farby na farbę — a jako często wykorzystuje biel papieru jako kolor, dający światło.

Wyniki, do jakich dochodzi dzięki tej technice, są bardzo efektowne.

Malarstwo Romana Rozentala to ogół malarstwa kolorystyczno-fakturalnego. — Utalentowanemu malarzowi wyszedł tylko na dobre kilkuletni pobyt w Francji. Rozwinął go i pogłębił, czyniąc ostatnią wystawę prac jego bardzo interesującą — jako efekt sumiennej pracy kultury i potencjalnego talentu artysty.

Wystawa A. Behrmana

W niedzielę, dnia 28 b.m. w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 85 otwiera wystawę swych prac utalentowany artysta malarz, p. A. Behrman.

P. Behrman, niedawno powrócił do Łodzi z Maroka, gdzie przebywał około trzech lat. Obrazy, które obecnie artysta wystawia zostały stworzone pod afrykańskim słońcem i przesiąknięte są kolorystyką orientalną.

Wystawa znakomitego malarza wzbudziła w Łodzi wielkie zainteresowanie.

FESTYN LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Pod hasłem „Fundusz Akcji Kolonialnej — przyszłość Polski” urządziła Liga Morska i Kolonialna w parku „Helenów” w dniu 30 maja w godzinie 14-ej wielki festyn, którego całkowity czysty zysk przeznaczony na zasilenie funduszu Akcji Kolonialnej.

W programie tej imprezy przewiduje się koncerty, występy chórowe, występy zespołu tańców rytmicznych, dwie orkiestry ognie sztuczne i wiele, wiele innych miłych niespodzianek.

Liga Morska i Kolonialna, dając swój bodajże oryginalny program, nie wątpi, że Festyn przyczyni się do poparcia całego społeczeństwa i na długo pozostanie w pamięci wszystkich łódzian.

ODCZYT O SZTUCE.

Dziś o godzinie 6-ej wiecz. J. Adler, znany artysta-malarz wygłosi odczyt na wystawie swej przy ul. 6-go Sierpnia 2 p. t. „Nowe sztuka”.

Po wejściu w życie nowej konstytucji

Obowiązek naszego pokolenia.

„Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich Jego obywateli.

„Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę państwa.

„Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Na tych fundamentach opieramy odtąd nasze życie prywatne i publiczne — my wszyscy, od Olzy po Dzwinę, od Karpat po Bałtyk.

Nowa Konstytucja weszła w życie, stała się prawem praw każdego z nas z osobna i wszystkich nas wspólnie.

Zmienił się z tą chwilą nasz stosunek do państwa. Zylśmy do tego państwa w stosunku, który swego czasu prezes Walery Sławek nazywał „postulatowym”. To jest stawialiśmy postulaty, żądaliśmy, byliśmy niejako klientami państwa. Przerzucaliśmy na barki rządu troskę o nasze sprawy, wysyłaliśmy do parlamentu posłów poto, by żądali, uzyskiwali, czasem i wymuszali. Ktoś miał za nas myśleć, ktoś ponosić całkowitą odpowiedzialność. Sobie pozostawialiśmy — krytykę. Namiętna czy zjadliwa.

Dziś do gruntu zmieniamy tę podstawę. Dziś ustawa ustrojowa, która poczynamy w życiu realizować, przykazuje, że każde pokolenie ma za zadanie wzmagać siłę państwa, że na rzecz dobra powszechnego wszyscy obywatele są obowiązani do współdziałania, a podstawą potęgi państwa jest — praca.

W jakiej konkretny, realny sposób możemy już teraz, już w tej chwili, już w najbliższych dniach, tygodniach i miesiącach, wcielić w czyn naczelne przykazania nowej Konstytucji? Okazać, że pojeiliśmy jej ducha?

By położyć tną klęskę bezrobocia, a razem by stworzyć wartości, służące dobru powszechnemu — ujarzmić nurty rzek, narażających nas na powódzie, zbudować nowoczesne arterie komunikacyjne, wzniesić budowle, mające służyć potrzebom ogółu — została rozpisana subskrypcja pożyczki wewnętrznej. Zebrać mamy wspólnym wysiłkiem fundusze, nie poto, aby pokryć z nich niedobór w budżecie państwa, a poto, by uruchomić warsztaty twórczej pracy, dodać bodźca wytwórczości rodzimej, a przede wszystkim dać zajęcie i zarobek tym, którzy pracy lakną, a są jej pozbawieni.

W tej właśnie chwili, gdy jesteśmy w toku tej akcji pożyczkowej, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej uprzytamnia nam spłżowe słowa nowej Konstytucji:

Praca jest fundamentem rozwoju państwa, będącego wspólnym dobrem wszystkich obywateli. A każde pokolenie ma się przyczynić do narastania tego wspólnego dobra, każde pokolenie jest odpowiedzialne za przyszłość Polski.

Jakże godnie możemy tę odpowiedzialność za przyszłość zmanifestować, jeśli nie przyczynieniem się do dzieła, które właśnie praca i dobro powszechne obrabło sobie za cel?

Ogłoszenie nowej Konstytucji witamy z uczuciem wesela i dumy. Wesela, jakie przynika rzesze obywatelskie na myśl, że stanęliśmy wreszcie na fundamencie mocnego ustroju, dumy, że poczynamy realizować naczelną zasadę tej nowej Konstytucji: wolny obywatel w silnym państwie.

Ale te uczucia, które teraz wyładowują się w podniosłym nastroju, z jakim witamy nową Konstytucję, wymagają również i czynu.

A hasło tego czynu na dobę dzisiejszą brzmi:

Wszyscy subskrybujemy pożyczkę inwestycyjną. Wszyscy! Subskrybujemy, by stwierdzić, że „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej” i że również i nasze pokolenie odczuło obowiązek „własnym wysiłkiem wzmocnić siłę i powagę państwa”.

Gdzie jest prof. Kapica

Jego sekretarz, dr. Aleksander Goldberg, komunikuje, że prof. bawi w Leningradzie na kongresie uczonych Rozmowa telefoniczna między Warszawą a Moskwą

Donosiliśmy wczoraj o zatrzymaniu w Rosji prof. Kapicy, któremu, jako oby watełowi ZSRR., mimo iż od wielu lat mieszkał w Londynie, odmówiono zezwolenia na wyjazd.

Warszawski „Kurjer Czerwony” przeprowadził rozmowę telefoniczną z Moskwą, chcąc się dowiedzieć, jak sprawa wygląda w rzeczywistości.

Rozmowa miała — według relacji pisma — przebieg następujący:

Na prośbę o połączenie z mieszkaniem prof. Kapicy, po dłuższej chwili telefonistka moskiewska odpowiada:

— Prof. Kapicy nie ma w domu. Jest tylko jego sekretarz, dr. Aleksander Goldberg. Czy połączyć z nim?

— Naturalnie...

Chwila wyczekiwania, urozmaicona ćwierkaniem grającego na drutach tysiąca kilometrów przestrzeni, potem męski głos po rosyjsku:

— Słuszaj, u telefona Goldberg.

Dalsza rozmowa jest prowadzona po polsku. Dr. Goldberg włada naszym językiem doskonale.

Uprzejmie zagaja:

— Ach to Warszawa?... prasa! — Czem mogę służyć panu redaktorowi?

— Czy pan doktor nie byłby łaskaw poprosić do telefonu profesora Kapicy?

Dłuższa chwila ciszy, odchrząknięcie i:

— Niestety, niema go w Moskwie.

— A gdzie jest?

— Obecnie w Leningradzie, na kongresie uczonych sowieckich.

— Bardzo bylibyśmy wdzięczni, gdyby pan doktor zechciał podać nam leningradzki telefon profesora!

— Nie znam numeru — pada krótka odpowiedź.

— A kiedy prof. Kapica powróci do Moskwy?

— Sądzę, że za parę dni...

Redakcja informuje dr. Goldberga o wersjach, jakie się pojawiły w prasie na temat prof. Kapicy, który miał być przemocą zatrzymany w Rosji.

— To nieprawda! — przerywa dr. Goldberg. — Prof. Kapica pozostaje w Rosji dobrowolnie.

— Dlaczego więc nie wróci do Anglii, aby uporządkować swe sprawy, aby uspokoić rodzinę...

— Widocznie nie chce jeszcze. Zresztą trzeba uwzględnić jedno — serce uczoności musi być zawsze tam, gdzie jego praca. A pracy w Sowietach mamy teraz mnóstwo.

— Czy takie oświadczenie mógłby powtórzyć sam prof. Kapica?

— To będzie przypuszczam trudne, bo profesor nie znosi wszelkich wywiadów prasowych.

— Przecież zarówno w Londynie, przed wyjazdem, jak i w Moskwie po przyjeździe, udzielił kilku wywiadów prasie codziennej?

— Dotyczyły one wielkiego wydarzenia w życiu profesora — powrotu do ojczyzny. Mogę Panu jeszcze dodać, że profesor stanie u rąs na czele wielkiego instytutu badawczego, który buduje się specjalnie dla niego w Moskwie.

— Jeszcze jedno pytanie. Faktem jest jednak, że władze sowieckie odebrały prof. Kapicy paszport, który został mu wydany w roku 1927.

— Nic mi o tem nie wiadomo.

— A jednak prasa zachodnio-europejska pisze o tem.

— Niech pisze... No, ale niestety, muszę już kończyć... Gdy Pan profesor powróci z Leningradu, zdam mu relację z naszej rozmowy i z tego zainteresowania, jakim prasa go obdarza. Dowiedzienia.

Rozmowa została skończona.

Próby skomunikowania się z Leningradem się nie powiodły. Należy przeto czekać na odezwanie się samego profesora Kapicy.

Kto ma przeprowadzić remont mieszkania

Jest to temat wiecznych sporów między właścicielem domu a lokatorem „Kodeks zobowiązań” reguluje tę sprawę

Przyczyną częstych zatargów pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, jest sprawa remontów mieszkań. Urząd rozjemczy stale zawalony jest tego rodzaju skargami, tembardziej, że sprawa ta nie została dotychczas ustawowo uregulowana i wszelkie rozstrzygnięcia były przedmiotem interpretacji obu stron.

W ubiegłym roku wszedł w życie t. zw. „kodeks zobowiązań”, który unormował szereg spraw w różnych dziedzi-

nach życia. Ale przepisy, regulujące wzajemny stosunek między właścicielem domu a lokatorem, nie weszły jeszcze w życie i zaczęły obowiązywać dopiero w dniu 1 lipca r. b. Z tym dniem więc ustana niewątpliwie wszystkie spory, albowiem sprawa remontów mieszkań w kodeksie tym została bardzo szczegółowo omówiona.

Według art. 375 właściciel domu obowiązany jest utrzymywać lokal w stanie

zdającym do użytku przez cały czas trwania najmu. Jednakże drobne naprawy i wydatki, połączone ze zwykłym użytkowaniem rzeczy, obciążają lokatora.

A więc npr. odpadanie tynku ze ścian nie jest wynikiem zwykłego użytkowania lokalu i dlatego obciąża ono właściciela domu. Natomiast zniszczenie powłoki z farby olejnej na drzwiach, jest związane ze zwykłym użytkowaniem rzeczy i obciąża lokatora. Uszkodzenie rusztu w piecu — obciąża lokatora. Jeśli jednak zepsuje się piec, czy to wskutek starości czy też wskutek zapanowania przewodu kominowego — obciąża to właściciela nieruchomości.

Z.U.P.U. nie lubi płacić

Od 6-ciu miesięcy czeka ubezpieczony na zasiłek

Z.U.P.U. — zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych bardzo rygorystycznie traktuje obowiązek ubezpieczenia wszystkich pracowników umysłowych. Niezłożenie pracownika do ubezpieczenia pociąga za sobą karę. Niepunktualne wpłacanie składek — karę. Zdarzało się więc, że i pracownik, po utracie pracy, gdy zgłasza się do Z.U.P.U. po zasiłek — załatwiany jest szybko, bez zwłoki, tembardziej, że chodzi przecież o człowieka, który utracił źródło zarobkowania.

Ale... zasiłków nie otrzymuje! Początkowo oświadczone mu, że dzieje się tak dlatego, ponieważ nie zapłacił składek. Wziął więc zaświadczenie z firmy, w której pracował, udając się do ubezpieczalni społecznej i tam okazało się, że składki są zapłacone. Od tego czasu rozpoczęła się wędrówka jego papierów po wszystkich instancjach. Co najważniejsze — za trzy dni upływa termin 6-miesięczny od chwili utraty posady i tem samem termin, w którym mogą być zgłaszane roszczenia o zasiłek. Ostatecznie więc, pomijając fakt, że bezrobotny ten pracownik nie ma utrzymania przez pół roku, musi on teraz składać skargę do sądu, obciążając się kosztami, których nikt mu nie zwróci, byle tylko mieć urzędowy dowód, że w terminie 6 miesięcy zgłaszał roszczenia o zapomogę.

Wypadków takich jest bardzo wiele i one to właśnie podrywają zaufanie, jakie pracownicy umysłowi powinni mieć do swej instytucji ubezpieczeniowej.

Strajk pończoszników trwa jeszcze w kilkunastu fabrykach

Strajk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi, obejmujący drobne fabryki nie zreszono, trwa w dalszym ciągu. Początkowo zastrejkowali robotnicy w 52 fabrykach, ponieważ jednak rozpoczął się sezon i właściciele przedsiębiorstw zaczęli ponosić straty — właściciele 30 fabryk oświadczyli gotowość podpisania umowy zbiorowej na ogólnych warunkach i robotnicy do pracy powrócili.

Dotychczas więc trwa jeszcze strajk w 22 fabrykach pończoszniczych. Prawdopodobnie jednak zostanie od zlikwidowany już w przyszłym tygodniu.

A jednak najczęściej dzieje się wręcz przeciwnie. Z.U.P.U. tak skrupulatny, gdy chodzi o ściąganie składek, lekceważy sobie jednak bezrobotnych, którym trzeba wypłacać zasiłki.

Oto świeży przykład. Przed sześciu miesiącami, został zredukowany jeden z pracowników biura planu regionalnego w Łodzi. Pracował on w tej instytucji przeszło 12 miesięcy, ubezpieczony był w Z.U.P.U., potrącano mu regularnie składki, posiadał też legitymację Z.U.P.U. t. zw. „kartę ubezpieczeniową”.

Gdy stracił pracę, natychmiast zameldował się w państwowym urzędzie

pośrednictwa pracy i odtąd regularnie 2 razy w miesiącu, spełnia obowiązek rejestracyjny.

Ale... zasiłków nie otrzymuje! Początkowo oświadczone mu, że dzieje się tak dlatego, ponieważ nie zapłacił składek. Wziął więc zaświadczenie z firmy, w której pracował, udając się do ubezpieczalni społecznej i tam okazało się, że składki są zapłacone. Od tego czasu rozpoczęła się wędrówka jego papierów po wszystkich instancjach. Co najważniejsze — za trzy dni upływa termin 6-miesięczny od chwili utraty posady i tem samem termin, w którym mogą być zgłaszane roszczenia o zasiłek. Ostatecznie więc, pomijając fakt, że bezrobotny ten pracownik nie ma utrzymania przez pół roku, musi on teraz składać skargę do sądu, obciążając się kosztami, których nikt mu nie zwróci, byle tylko mieć urzędowy dowód, że w terminie 6 miesięcy zgłaszał roszczenia o zapomogę.

Wypadków takich jest bardzo wiele i one to właśnie podrywają zaufanie, jakie pracownicy umysłowi powinni mieć do swej instytucji ubezpieczeniowej.

Pożar w mieszkaniu przy ul. Północnej 8

W domu przy ul. Północnej 8, wybuchł wczoraj o godzinie 2.30 pożar. Zapalił się sufit w mieszkaniu A. Kołatki na 3 piętrze w oficynie.

Na miejsce pożaru przybył pierwszy oddział straży, który po blisko godzinnej akcji ratunkowej ogień, rozszerzając się i biorący początek na dachu — zajął się i białą posesję i że ogień przebiegł na sufit mieszkania Kołatki.

Straty wskutek zalania wodą i wyrąbania części dachu wynoszą około 3.000 złotych.

Przed sądem grodzkim odpowiadali wczoraj dwaj osobliwi złodzieje: Jan Kramer i Ignacy Wiaderko. Znani oni byli w okolicy Wod. Rynku, jako specjaliści od okradania pijaków. Czyhali na ludzi upitych prawie do nieprzytomności, zagadywali ich i okradali.

Szóstego marca okradli Stanisława Wąsika, pijanego tego wieczoru bardzo mocno i nie tylko zabrali mu 30 złotych, ale palto i ubranie. Leżącego w białźnie na ulicy Wąsika, znaleźli przechodnie i zaalarmowali policję, która rychło obu złodziei ujęła.

Dowodem winy obu podsądnych były rzeczy, skradzione z Wąsika, a znalezione u jednego i drugiego.

Obaj złodzieje skazani zostali po roku więzienia. (g)

Przed sądem grodzkim odpowiadali wczoraj dwaj osobliwi złodzieje: Jan Kramer i Ignacy Wiaderko. Znani oni byli w okolicy Wod. Rynku, jako specjaliści od okradania pijaków. Czyhali na ludzi upitych prawie do nieprzytomności, zagadywali ich i okradali.

Szóstego marca okradli Stanisława Wąsika, pijanego tego wieczoru bardzo mocno i nie tylko zabrali mu 30 złotych, ale palto i ubranie. Leżącego w białźnie na ulicy Wąsika, znaleźli przechodnie i zaalarmowali policję, która rychło obu złodziei ujęła.

Dowodem winy obu podsądnych były rzeczy, skradzione z Wąsika, a znalezione u jednego i drugiego.

Obaj złodzieje skazani zostali po roku więzienia. (g)

Tragiczna katastrofa lotnicza w Lubelszczyźnie

Piłot i obserwator ponieśli śmierć

Lublin, 26 kwietnia.

(Pat) — Nad polami wsi Masów, pow. Puławy w Lubelszczyźnie, samolot pilotowany przez Franciszka Wojnarowicza

wraz z obserwatorem Bogdanem Bołko wiczem wpadł w korkociąg, wskutek czego runął na ziemię i roztrzaskał się. Załoga poniosła śmierć.

wraz z obserwatorem Bogdanem Bołko wiczem wpadł w korkociąg, wskutek czego runął na ziemię i roztrzaskał się. Załoga poniosła śmierć.

proszka KOWALSKINA
ROZWIJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY

Dowcipy w Niemczech

Prasa w Niemczech jest zgleichschaltowana. Dlatego też z dzienników trudno dowiedzieć się o nastrojach w Niemczech. Ale w ostatnich miesiącach odżył dowcip polityczny. — Opoziła się oczywiście te dowcipy w kawiarniach po cichu, na ucho, mimo to obiegają one cały Niemcy.

Do jeden z niemieckich dowcipów, które kurują się obecnie po wszystkich kawiarniach berlińskich.

Spotyka się na ulicy dwóch robotników. Jeden z nich ma na ręku dziecko.

— Czemu nie kupujesz kolyski dla dziecka? — odpowiedział to niewygodne tak nosić je na ręku? — Nie mam pieniędzy. Jestem teraz bez pracy.

— W takim razie pomogę ci. Ja obecnie pracuję w fabryce, wyrabiającej części do wózków elektrycznych. Przyniosę ci więc kilka części, a ty sobie sam złożyś kolyskę.

Robotnik dotrzymał słowa. Następnego dnia przyniósł swemu koledze oddzielne części. Po tygodniu spotyka go na ulicy i widzi, że ten ma na rękach dziecko na ręku.

— Co się stało? Czemu nie złożyłeś tych części?

— Próbowałem kilka razy — odpowiada bezradnie — ale, nie wiem dlaczego, za każdym razem wychodził u mnie karabin maszynowy.

A oto nie dowcip, tylko fakt.

W Niemczech ukazywał się rokrocznie, w okresie świąt Wielkiej Nocy, kalendarz, t. zw. „Jahreskalender”, który zawierał bardzo ciekawe opisy, opisy itd. W tym roku kalendarz ten ukazał pod nową nazwą „Pleschkes Jahreskalender”. M. in. znajduje się w nim krótki artykuł pod tytułem „Intelekt”. W artykule tym

— Któż w Niemczech będzie wymawiał ten „Intelekt”? Precz z tem żydowskim słowem! — krzyknął człowiek, który ma serce nieustraszone, nie pohańbi się mianem „intelektualisty”.

— Należy to uważać za dowcip. Ale to jest dowcip.

Strajk pończoszników trwa jeszcze w kilkunastu fabrykach

Strajk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi, obejmujący drobne fabryki nie zreszono, trwa w dalszym ciągu. Początkowo zastrejkowali robotnicy w 52 fabrykach, ponieważ jednak rozpoczął się sezon i właściciele przedsiębiorstw zaczęli ponosić straty — właściciele 30 fabryk oświadczyli gotowość podpisania umowy zbiorowej na ogólnych warunkach i robotnicy do pracy powrócili.

Dotychczas więc trwa jeszcze strajk w 22 fabrykach pończoszniczych. Prawdopodobnie jednak zostanie od zlikwidowany już w przyszłym tygodniu.

Pożar w mieszkaniu przy ul. Północnej 8

W domu przy ul. Północnej 8, wybuchł wczoraj o godzinie 2.30 pożar. Zapalił się sufit w mieszkaniu A. Kołatki na 3 piętrze w oficynie.

Na miejsce pożaru przybył pierwszy oddział straży, który po blisko godzinnej akcji ratunkowej ogień, rozszerzając się i biorący początek na dachu — zajął się i białą posesję i że ogień przebiegł na sufit mieszkania Kołatki.

Straty wskutek zalania wodą i wyrąbania części dachu wynoszą około 3.000 złotych.

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś, w sobotę, dnia 27 b.m. do przelotu cywilnych pojazdów mechanicznych przed komisją przeglądową Nr. 1 — ulicy Wigury (Pusta) — dojazd od ulicy Kilińskiego należy sprowadzać pojazdy mechaniczne osobowe właścicieli (instytucji, firm), których nazwiska rozpoczynają się od liter So, Wa, do We włącz-
nie.

Adler, znaną wystawę
p. t. „Nowe”

Działo się to 23-go kwietnia 1915 roku

Ponura data w historii cywilizacji i kultury świata.—Po raz pierwszy zastosowano gazy trujące na froncie francuskim

Rezultat: pół miliona otrutych ludzi

Dzień 23 kwietnia 1915 roku stanowi ponurą datę. Tego dnia bowiem zastosowano w wojnie nową, straszliwą broń śmiertelnością — gazy trujące.

Wbrew prawu międzynarodowemu, obowiązującemu wszystkie kraje świata, wbrew postanowieniom konferencji pokojowej w Hadze w roku 1899, które wyraźnie głosiły, iż w żadnym wypadku nie wolno zastosować w działaniach wojennych gazów duszących i trujących, w dniu 23 kwietnia 1915 roku armia niemiecka nagle zastosowała tę broń w kolosalnej skali i niebywałej formie.

Pierwszy atak gazowy był zupełnie nieoczekiwany. Armie sojusznicze anglo-franko-belgijskie nie posiadały żadnych środków ochronnych i nie liczyły się nawet z możliwościami użycia przez przeciwnika podobnej broni wojennej. Dowództwo niemieckie obrało dla pierwszego ataku gazowego część frontu pod Ypres. Naprzeciw dwóch niemieckich korpusów ułożone były 87 terytoriał na i 45 algierska dywizje armii francuskiej. Wzdłuż całej linii niemieckiego frontu ustawiono 1600 dużych i 4130 małych balonów z chlorem. Balony umieszczone zostały już 11 kwietnia, ale ponieważ nie sprzyjał wiatr i niemiecy obawiali się, że broń ta może być skierowana przeciw nim, postanowiono poczekać, dopóki wiatr nie pójdzie zdecydowanie w kierunku północno-wschodnim. W balonach mieściło się 180 ton chloru.

Przeprowadzenie ataku gazowego powierzono specjalnie sformowanemu pułkowi, składającemu się z 2 batalionów po 3 kompanie. Pułk ten nazwany został „gazowym pułkiem Petersona” od nazwiska swego dowódcy.

O godzinie 5 po południu, w dniu 23 kwietnia wzdłuż frontu zauważono jakieś zielonawo-żółte chmury, które urosły się w pobliżu okopów niemieckich i — gnane wiatrem — zbliżyć się zaczęły do okopów francuskich. Właściwie atak gazowy trwał zaledwie 6—8 minut. Później zagrała artyleria niemiecka.

Rezultat ataku gazowego był wręcz wstrząsający. W okopach francuskich 15.000 osób zostało zatrutych gazami, 5.000 osób poniosło śmierć. Trudno opisać panikę, jaka powstała wśród wojsk sojuszniczych. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że chodzi o gazy. Nie wiadomo, co oznacza ta tajemnicza śmierć i to jeszcze bardziej wpływało na rozprezentywanie wśród wojsk angielskich i francuskich. Nawet niemiecy nie zdawali sobie sprawy jakie będą skutki tego ataku. Gdyby się bowiem spodziewali — w tym momencie mogli zdecydować o losach wojny. Gdyby piechota niemiecka bezpośrednio ruszyła do ataku, nie napotkałaby na żaden sprzeciw — gnałaby przed sobą wojska aljanckie bez jednego strzału.

General angielski Frice, w ten sposób opisuje ten pierwszy atak gazowy: — Toż nie można opowiedzieć. W

Pod koła pociągu Dwa tragiczne wypadki

Na torze kolei kaliskiej, na szlaku między Zduńską Wolą a Sieradzem, na przejeździe kolejowym w poziomie szyn poniósł wczoraj śmierć 72-letni wieśniak ze wsi Czechy — Jan Rychlik.

Rychlik nie zauważył, lub nie dosłyszał zbliżającego się pociągu, a widząc otwarty szlaban — wjechał na tor zaprzęgiem jednokonnym. Pociąg formalnie zmiótł cały zaprząg, a wieśniak i koń zginęli na miejscu.

Na linii, koło Piotrkowa, dostał się pod koła pociągu już z własnej nieostrożności 22-letni blacharz, Stan. Kozłowski z Warszawy, który szedł torem i został najechany przez pociąg, zbliżający się styłu.

Zwłoki, zmasakrowane zupełnie, zostały zebrane na dużej przestrzeni toru.

pierwszej chwili ogarnęło wszystkich zdumienie, gdy ujrano zielono-żółte chmury, które wolno pęzwały po ziemi w kierunku naszych okopów. Zdumienie zamieniło się na zwierzęcy strach, na panikę, gdy ludzie zaczęli się dusić, padać na ziemię, drgać w agonii. Ci, którzy zdążyli, rzucili się do ucieczki, ale chmury chloru nieubłaganie pędziły za nimi. Wiatr był szybszy od ludzi — setki ludzi padały na ziemię. Na tylnych pozycjach pokazali się pierwsi żołnierze, osłepieni, kaszlący z sinemi twarzami, oniemiałi. Nie było takiej siły, która zdołałaby opanować panikę. To już nie byli żołnierze, którzy uciekali, to były nieszczęśliwe istoty, które nagle straciły rozsądek.

Główną rolę w utworzeniu broni chemicznej niemieckiej odegrał słynny uczonec niemiecki, prof. Fritz Haber Ironja losu — w Trzeciej Rzeszy prof. Fritz Haber nagle okazał się „niearyjszym” i zmuszony był dokończyć swego żywota na emigracji, w Bazylei, 22-go stycznia 1934 roku.

Jak już wspomnieliśmy, niemiecy sami nie spodziewali się tak piorunujących skutków ataku gazowego i dlatego nie potrafili go należycie wykorzystać. Dopiero w miesiąc później powtórzono atak gazowy na froncie rosyjskim. Na

przestrzeni 12 kilometrów od Woli Szydłowskiej, w rejonie Bolimowa, ustawiono 12.000 balonów z chlorem i 31 maja, o godz. 3.20 nad ranem, to samo, co zdarzyło się pod Ypres, powtórzyło się w rosyjskich okopach. Mimo, że upłynął cały miesiąc od pierwszego ataku, wojska jeszcze nie były należycie przygotowane do obrony przeciwgazowej — wskutek czego w okopach rosyjskich zginęło 9038 ludzi.

Ale już po tem w Francji i Anglii rozpoczęto pośpiesznie szykować nie tylko środki obronne — maski, lecz przygotowywać gazy bojowe, by skutecznie przeciwstawić się Niemcom. Mimo wszystko, niemiecy mieli przez cały czas pod tym względem przewagę. Aljanci nie mogli ich dogonić. W lipcu 1917 roku armia niemiecka wprowadziła gaz do pocisków artyleryjskich, używając t. zw. Iperitu („żółty krzyż”), arsenu („niebieski krzyż”) i t. d.

Pół miliona otrutych ludzi w armjach Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych — oto bilans zastosowania przez Niemcy broni chemicznej w wojnie światowej. W jednym tylko roku 1918 — roku „wielkiej chemii” — straty wskutek ataków gazowych wynosiły 40 procent strat ogólnych.

WIEŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

- Sobota:**
 - Lekkooatletyka.** — Boisko Wimy przy ul. Rokicińskiej od godz. 16-iej pierwszy dzień mistrzostw lekkooatletycznych juniorów.
 - Gry sportowe.** — Na boiskach w Łodzi: mecze w siatkówkę o mistrzostwo kl. A.
 - Niedziela:**
 - Piłka nożna.** — Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 16.15 mecz ligowy ŁKS—Ruch, poprzedzony przedmeczem Union-Touringu II — ŁKS II. O godz. 11-iej przed południem mecz o mistrzostwo kl. A: Hakoah — PTC, poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko WKS-u, o godz. 11-iej przed południem mecz i mistrz. klasy A: WKS — LTSG i o godz. 16.15: SKS—Wima. — Oba mecze zostaną poprzedzone przedmeczem rezerw. Boisko Widzewa o godz. 11-iej przed południem mecz o mistrz. kl. A: Widzew—Makabi, poprzedzony przedmeczem rezerw i boisko Union Touringu o godz. 11-iej przed południem mecz o mistrz. kl. A: Union Touring — ŁKS. — Poza tem w Łodzi i na prowincji mecze o mistrzostwo klasy B.
 - Boks.** — W sali Teatru Miejskiego, przy ul. Śródmiejskiej, o godz. 11-iej przed południem zawody bokerskie na powodzin.
 - Lekkooatletyka.** — Boisko Wimy przy ul. Rokicińskiej od godz. 10-iej dokończenie mistrzostw juniorów.
 - Kolarstwo.** — Na szosie pod Krzywim o godzinie 8-iej rano: wyścig na 25 klm, p. n. „Pierwszy krok kolarski”.
 - Gry sportowe.** — Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo w siatkówkę.

POS w Sokole Łódzkim

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” w Łodzi zawiadamia, że próby o państwową Odnakę Sportową „POS” odbywać się będą na boisku własnym przy ul. Tylnej róg ul. Kilińskiego, dojazd tramwajami Nr. 0, 4 i 17 (róg ul. Tylnej i ul. Kilińskiego przystanek na żądanie), w następujących dniach:

- w środy od godz. 17 — próby z lekkooatletyki: skoki, biegi i rzuty;
- w soboty od godz. 16-iej — próby z lekkooatletyki: skoki, biegi, rzuty, marsze, gimnastyka grupami;
- w niedzielę od godz. 9 do 11 rano — strzelanie do POS-u. Broń i amunicja na miejscu dostępna dla wszystkich.
- Próby o POS dostępne są dla wszystkich mieszkańców m. Łodzi: dla kobiet i mężczyzn. Stający do prób muszą posiadać strój sportowy: krótkie spodnie i koszulkę.
- Początek prób w sobotę, dnia 27 bm. Organizacje, stowarzyszenia i kluby, które pragną przeprowadzać próby dla swych członków oddzielnie, winny zgłosić się na boisko, celem omówienia.

Tłoczyński pokonany w Berlinie przez Henkla

Berlin, 26 kwietnia. (r) W piątek rozpoczął się w Berlinie mecz tenisowy Rot-Weiss — Legia.

W pierwszym dniu meczu Tłoczyński pokonany został gładko przez Henkla w trzech setach 6:4, 6:1, 6:2. Tłoczyński grał b. słabo.

Drugie spotkanie Hebda — Cramm przerwane zostało przy stanie 3:1 w drugim secie dla Cramma z powodu deszczu. Pierwszy set zakończył się gładkiem zwycięstwem Cramma 6:1.

Wajsówna odmówiła startu w barwach Łodzi przeciwko Poznaniowi

W związku z kobiecym meczem lekkooatletycznym Łódź — Poznań w dniu 3 maja w Poznaniu dowiadujemy się, że Wajsówna w liście skierowanym do łódzkiej władz lekkooatletycznych odmówiła startu w barwach Łodzi bez podania ważniejszych powodów. Zaznaczyć należy, że według kursujących wiadomości zamierza Wajsówna przenieść się na stałe do Poznania i zasilić tamtejszy Sokół.

Gdyby nawet wiadomość o przeniesieniu się Wajsówny do Poznania okazała się prawdziwą, to jednak obowiązkiem jej jako długoletniej zawodniczki ŁOZLA jest startowanie w barwach Łodzi do chwili kiedy nie zostanie ona oficjalnie zgłoszona dla Poznania.

Zestawienie par na jutrzejsze zawody bokerskie

Zestawienie par na jutrzejsze zawody bokerskie, z których dochód przeznaczony został na powodzin uległo zmianom i przedstawia się następująco: **Celmer — Bartniak, Zundiner — Graczyk, Sikorski — Madja, Gołębiowski — Wojciechowski, Leszczyński — Michalak, Wdowiński — Woźniakiewicz, Banasiak — Anioła, Chmielewski — Antczykowski i Pietrza — Jaskóła.**

Przedprzedaż biletów na zawody Ł.K.S.—Ruch

W celu uniknięcia natłoku przy kasach na meczu ŁKS—Ruch, kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u zorganizowało przedprzedaż biletów w firmach: Z. Kowalski, Piotrkowska 62, Arno Die tel, Piotrkowska 157, Vagons Lits, Piotrkowska 64 i „Stadion”, Piotrkowska 183. Bilety w przedprzedaży są o 10 proc. tańsze.



TEATR MIEJSKI.
Dziś, w sobotę, o godz. 4-iej popoł. po nach najniższych od 30 gr. do 1.60 dla dzieci szkolnej wspaniale arcydzieło Comedie „Cyd” w tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego.

Dziś w sobotę wieczorem premiera aktowej komedii amerykańskiej L. Smilla i I. O'Knoughty'ego „Kibic” w opracowaniu I. O'Knoughty'ego. W obsadzie: Fiszera, Chojnacka, Dardziński, Macherski, Mroczkowski, Tatarski, Woszczerzowiec, Zerowski, tuszkiewicz, Mirewicz, Łabędzki i rez. Wł. Czengery.

W niedzielę o godz. 4-iej popoł. po raz pierwszy w naszym teatrze „Golgota” po cenach niskich.

W niedzielę wieczorem „Kibic”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 15).
Dziś, w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 8.15 premiera operetki o przeżabawnych sytuacjach aktach W. Kollo p. t. „Odmłodzony Adolar”.

WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA W ATRZE POPULARNYM.

Dyrekcji Teatru Popularnego udało się skonać na krótki czas znakomitego artystę warszawskich — Antoniego Fertnera, który w deskach Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej 18 rozpoczął swe występy w środę, 8 maja r. b. Fertner wystąpi w komedii Kiedrzyński p. t. „Cudzik i S-ka”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w dalszym ciągu cieszący się powodzeniem melodramat p. t. „Kobieta, która...” z Sedi Szengold i Sem Aurbachem w rolach głównych.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- SOBOTA, 27 kwietnia 1935 r.
- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstała...”
- 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki.
- 6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty).
- 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty).
- 7.45—7.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Muzyka w czasie z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.07: Koncert. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Vera Neuwirth (sopran) i Emma Szabrańska (m. sopran).
- 13.55: „Nasz handel morski”. 13.55—14.00: Wywiady o ekspozycji polskiej. 14.00—14.30: Wywiady z filmów dźwiękowych — płyty.
- 14.45: Przegląd gieldowy. 14.45—15.30: Koncert dla dzieci: „Historja o dziadku do orzechów” — suita Czajkowskiego w wyk. orkiestry P. R. dyr. Stanisława Nawrota i Hanna Brzezina (opowiadania). 15.30—15.45: „Żywy drzewo” — koncert. 15.45—16.10: Utwory skrzypcowe w wykon. Józefa Chasyda.
- 16.10—16.30: Koncert mandolinistów „Hejnał” — tr. ze Lwowa.
- 16.30—16.45: Skrzynka techniczna — koncert. 16.45—17.00: II-gi koncert z cyklu „Pięć kameralej” — Wykonawcy: W. Wójtyłowicz (fortepian) i W. Wójtyłowicz (fortepian).
- 17.00—17.10: „Miasta i miasteczka polskie” — Wanda Kotwicka (tr. z Wilna).
- 17.10—17.50: Najnowsze nagrania płytowe. 17.50—18.00: „O walce z rdzą” — postać wygił. inż. Ludwik Alkwin.
- 18.00—18.30: „Wesoła rewijetka dla dzieci” (tr. ze Lwowa).
- 18.30—18.40: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
- 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”. 18.45—19.07: „Wiązanki marszowe” — płyty. 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny.
- 19.15—19.25: Muzyka (płyty).
- 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne.
- 19.30—19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie.
- 19.35—19.50: I-szy koncert z cyklu „24 piosenki Claude Debussy'ego”. Wykonawca: W. Wójtyłowicz (fortepian).
- 19.50—20.00: Feljton aktualny.
- 20.00—20.45: „Bummel po Lwowie” — audycja audycja w opracowaniu Budynka i Seredyńskiego (transmisja ze Lwowa).
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”.
- 21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30—22.00: „Las w muzyce” — koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. dyr. Grzegorz Fitełberga.
- 22.00—22.15: Koncert reklamowy.
- 22.15—22.30: „Poezja w muzyce” — szkice i wygił. dr. St. Furmanik.
- 22.30—23.00: „Kukułka Wileńska”.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.
- 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
STOCKHOLM. Kabaret.
BRNO. Muzyka lekka.
KOLONJA. Wesoły wieczór.
MONACHJUM. Operetka.
HAMBURG. Radjokabaret.
SZTUTGART. Wesoły wieczór.
POSTE PARISIEN. Koncert rozrywkowy.
STRASBURG. Wieczór oper.
WIEŻA EIFFLA. Fantazja radiofoniczna.
BUDAPEST. Pieśni węgierskie.
PARIS. P. T. T. Koncert symfoniczny.
MEDJOLAN. Rozmaitości.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Socjalna wartość eksportu

Prace nad aktywizacją bilansu handlowego daly dotychczas bardzo dobre wyniki. Świadczy o tem fakt utrzymania eksportu polskiego na relatywnie wyższym poziomie, niż wywozu wszystkich państw obcych, przyjmując oczywiście za podstawę porównań 1929 rok. Oznaczenie tych wyników należy zamieścić stopniowemu przedstawianiu tego eksportu z wywozu surowców i wywóz artykułów szlachetniejszych, wymagających większego przetworzenia, a więc wyżej rentujących się przy sprzedaży zagranicą. Również duży wpływ na utrzymanie dodatniego salda w naszym bilansie obrotów towarowych wywiera przedstawianie eksportu z rynków europejskich na rynki zagraniczne, z któremi Polska posiadała do niedawna przeważnie salda ujemne.

O dobrych rezultatach prac organizacyjnych w dziedzinie eksportu polskiego świadczy też fakt, że nadwyżka bilansu handlowym w 1934 r. przychodziła tylko w połowie na spadek importu, a w połowie uzyskana została dzięki wzrostowi eksportu.

Mimo tych wysiłków, saldo dodatnie bilansu handlowego w pierwszych trzech miesiącach r. b. zmniejszyło się w stosunku do r. ub. Jest to skutek hamującego oddziaływania na naszą eksportową reglamentację przyrostu restrykcji dewizowych, stosowanych w większości państw świata. Kłopotem więc zagadnieniem stają się prace nad przedstawianiem wywozu polskiego na wyroby przemysłu włókienniczego. Wywóz ten wymaga zaopatrzenia w kraju, gdyż daje pracę przemysłowi przetwórczemu i surowcowemu.

Slery gospodarze zwrócił ostatnio uwagę na fakt, że zamiast wywożenia naszej produkcji rolniczej, na szkodzenie właścicielom zabiegają o zwiększenie konsumpcji produktów rolnych w domach robotników w przemyśle. Dożenie celu prowadzi droga przez wzmożenie eksportu przemysłowego.

Niepoślednią rolę w kształtowaniu naszego bilansu odgrywa eksport włókienniczy, który w r. 1934 wyniósł 54.317 tys. zł., t. j. bezmała 5 proc. całości wywozu z Polski. Włókiennictwo posiada również pierwszorzędną wartość jako odbiorca pracy ludzkiej, zatem rozmiary wytwórczości włókienniczej stanowią czynnik poważnie wpływający na kształtowanie się konsumpcji wewnętrznej.

Należałoby również zwrócić uwagę na wywóz artykułów przemysłu metalowego, który podniósł wartość eksportu swych produktów w 1933 r. o 20 procent i o kilkanaście procent w 1934 r. Możliwość wywozowa dla tej dziedziny produkcji polskiej należałoby więc wykorzystywać i ułatwić przedewszystkiem przez konkurencyjność cen na rynkach zbytu.

Inną gałęzią przemysłu przetwórczego, której produkty liczyć mogą na zwiększenie zbytu na rynkach zagranicznych, jest przemysł dyktowy. Przemysł ten wykazał z całego przemysłu drzewnego największą silę wzrostu w 1934 r. Eksport dyktu polskiej wzrósł o 28 proc. ilościowo, a o 48 proc. wartościowo. Poparcie eksportu polskiej dyktu posiada duże znaczenie "ospołoczenie", gdyż wartość tego wywozu jest niemal równa całej wartości wywiezionego z Polski surowca drzewnego, a więc stanowi cenę zdobyczą ostatniego okresu ekspansji wywozowej.

Wymienione rodzaje naszego przemysłu mają, jak wspomnieliśmy, tę zaletę, iż wartość pracy jako składowego czynnika wartości produkowanych artykułów jest bardzo poważna. Z tych względów rozwój produkcji przemysłowej przez popieranie jej eksportu rozwiązuje nie tylko kwestię gospodarczą, ale socjalną w Polsce i dlatego prace nad aktywizacją naszego bilansu handlowego winny pójść przedewszystkiem w tym kierunku.

Pośrednicy na usługach anonimowego producenta

Specjalny typ handlu przedzą dla obejścia przepisów o obowiązku ujawniania odbiorców

W łódzkim handlu przedzą daje się ostatnio stwierdzić wielki wzrost pośrednictwa handlowego, stojącego w większości wypadków na usługach przemysłu anonimowego. Wobec bezwzględności — w myśl nowej ordynacji podatkowej — obowiązku ujawniania odbiorców, anonimowy przemysłowiec — nakładca stara się uniknąć prowadzących księgi producentów i kupców przedzą, oddając swe zlecenie pośrednikowi, specjalnie nastawionemu na tego rodzaju transakcje. Pośrednicy ci, przeważnie nie figurujący dotychczas w ewidencji urzędów skarbowych jako osoby handlujące, działają na podstawie świadectwa handlowego 2-jej kategorii bez obowiązku prowadzenia ksiąg, choć obroty ich faktycznie znacznie przekraczają ustawowe maksimum 100 tys. zł. rocznie. Narazie jednak niema podstawy do podciągnięcia ich do wyższej kategorii, względnie pod obowiązek prowadzenia ksiąg, gdy zaś w roku

przyszłym władze skarbowe stwierdzą ich istotny obrót — znikną z rynku, by ewentualnie odrodzić się pod innym nazwiskiem podstawionej osoby.

Narazie wszakże mają przed sobą rok czasu, w ciągu którego mogą skutecznie konkurować z hurtownikami, prowadzącymi księgi. Ostatnio tego rodzaju pośredników namnożyło się dość dużo. Robią niezłe interesy, zwłaszcza, że w pewnych granicach mogą dyktować warunki swym anonimowym klientom. Tak np. gdy w roku ub. w tego typu transakcjach krótkoterminowe weksle były jeszcze dość powszechną formą krycia należności, dziś obowiązuje wyłącznie gotówka. Charakterystyczną jest rzeczą, iż w handlu hurtowym normalnie funkcjonującym kredyt nadal jest udzielany, a mimo to producent, obawiający się ujawnienia, woli korzystać z usług droższego pośrednika, zapewniającego mu tajemnicę nazwiska.

Łódź w poszukiwaniu gotówki

Silny wzrost obrotów na rynku dyskonterskim

W ostatnim tygodniu przed świętami Wielkiej Nocy zaznaczyło się na łódzkim rynku znacznie zwiększone zapotrzebowanie na gotówkę, przy jednoczesnym kompletnym braku pierwszorzędnej materiału wekslowego. Napór na banki był bardzo poważny, obroty jednakże nie były zbyt wielkie, a to ze względu, że banki realizowały jedynie materiał wekslowy, który nie nasuwał żadnych wątpliwości, a więc zaopatrzony w żyr firm bezwzględnie pewnych. Przy dyskontowaniu takiego materiału dyskontery prywatni konkurowali z bankami, realizując weksle przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od 9 do 12 proc. w stosunku rocznym.

Materiał wekslowy dobry, zaopatrzony w żyr firm również solidnych, należących do średniego i drobnego przemysłu włókienniczego realizowano przy stopie procentowej wahającej się w granicach od 1 do 1,5 proc. w stosunku miesięcznym.

Materiał wekslowy średni, który dyskontowano zresztą bardzo ostrożnie, realizowany był przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od 1,5 do 2 proc. w stosunku miesięcznym, w zależności od terminów, miejsca płatności oraz wartości odcinka.

Wreszcie, t. zw. materiał wekslowy finansowy, wystawiany przez osoby fikcyjne na zlecenie poszczególnych firm łódzkich, starających się o uzyskanie gotówki, realizowany był przez poszczególnych dyskontery prywatnych zupełnie indywidualnie, tak, że rozpiętość stopy procentowej, jaka przy dyskontacji takiego materiału obowiązywała, była bardzo poważna i orientacyjnie kształtowała się w granicach od 2 do 2,5, a niejednokrotnie nawet do 3 proc. w stosunku miesięcznym.

Obecnie, w związku z ultimem miesiąca, zapotrzebowanie na gotówkę jest nadal bardzo poważne.

Zniżka walut

Utrzymana tendencja na rynku papierów

Tendencja dla walut była wczoraj zdecydowanie niżkowa i niemal wszystkie notowania wykazały w stosunku do notowań z czwartku stracie kursową. Na giełdzie warszawskiej notowano: funt 25.54 (-6), dolar (kabel) 5.29 i pół (- pięć ósmych), floren holenderski — 358.00 (-20), belga 89.78 (-2).

Stabsza tendencja ujawniła się również na rynku łódzkim, zwłaszcza dla funta, który zniżył do 25.60 w sprzedaży i 25.40 w kupnie. Kurs dolara utrzymał się na poziomie 5.29—5.26 przy zmniejszonym popycie. Również po utrzymanym kursie notowano dolary zło

te 9.10 w żądaniu i 9.07 w płaceniu. Bank Polski płacił za funt 25.45, a więc cenę niezmienną, natomiast cenę dolara obniżył o 1 punkt do 5.25 za banknoty drobne, 5.26 za większe i 5.28 za czeki.

Papiery wartościowe miały naogół tendencję utrzymaną. Cokolwiek słabej kształtował się jedynie kurs pożyczki stabilizacyjnej, którą oddawano po 66.75, a kupowano po 66.50. Poza tem notowano: dolarówka — sprzedaż 55.00, kupno — 54.00, pożyczka budowlana 46.00 — 45.00, 5 proc. L. Z. m. Łódź za r. 1933—53.00 52.75.

Umowa kontyngentowa polsko-turecka

umożliwi podjęcie stosunków gospodarczych między obu krajami

W najbliższym czasie mają być podjęte rokowania polsko-tureckie w sprawie zawarcia umowy kompensacyjnej, brak jej bowiem w praktyce uniemożliwia podjęcie normalnych stosunków gospodarczych między obu krajami pomimo zawarcia traktatu handlowego. Dopiero uzupełnienie traktatu umową

kontyngentową pozwoli rozszerzyć stosunki handlowe. Pewne trudności stanowić tu będzie konieczność stworzenia clearingu dewizowego z uwagi na istniejącą w Turcji centralę dewiz.

Najbardziej ze wszystkich gałęzi przemysłu polskiego umową polsko-turecką zainteresowany jest przemysł włókienniczy, gdyż możliwości eksportu polskich towarów włókienniczych na rynek turecki przedstawiają się narazie jeszcze bardzo poważnie, dotychczas wszakże, właśnie ze względu na brak umowy kontyngentowej nie wchodziły zupełnie w rachubę.

Kontyngenty włókiennicze w Holandji

Według ostatnich przepisów importowych w Holandji, kontyngenty na przywóz interesujących nas artykułów włókienniczych ustalone zostały w następującej wysokości:

Koszule robotnicze i bielizna damska. Okres skontyngentowania do 1.X. 1935. Lata bazowe 1931/32; ustawowo przysługujące kontyngenty obniżono z 50 proc. na 20 proc. wartości lub wagi przeciętnego importu podczas lat bazowych.

Czapki i berety. Okres skontyngentowania do 1.XII.1935. Lata bazowe 1931/32, przysługujące kontyngenty obniżono z 45 proc. na 25 proc. wartości przeciętnego importu podczas lat bazowych.

Konfekcja męska i damska gumowana. Okres skontyngentowania do 1.XII.1935. Lata bazowe 1930/31; ustawowo przysługujące kontyngenty 40 proc. wartości.

Konfekcja męska. Okres skontyngentowania do 1.XII.1935. Lata bazowe 1929/30/31; ustawowo przysługujące kontyngenty 30 proc. wartości.

Konfekcja damska. Okres skontyngentowania do 1.XII.1935. Lata bazowe 1929/30/31; ustawowo przysługujące kontyngenty 15 proc. wartości.

Materiały wełniane i półwełniane. Okres skontyngentowania do 1.IX.1935. Lata bazowe 1929/30/31; ustawowo przysługujące kontyngenty 30 proc. wartości.

Trykotaże. Okres skontyngentowania do 1.X.1935. Lata bazowe 1929/30/31; ustawowo przysługujące kontyngenty 30 proc. wartości.

Dochodzenie karne

za import do Niemiec

Istniejąca w Niemczech reglamentacja handlu zagranicznego nie zakazuje, jak wiadomo, importu bez zaświadczeń dewizowych. Dotychczas urzędy celne miały obowiązek zgłaszać urzędowi nadzoru każdy towar, którego odprawa celna następowała bez zaświadczenia dewizowego. Trzeba zaznaczyć, że import bez zaświadczenia dewizowego nie dawał podstawy do uzyskania przydziału dewiz z tytułu dokonanego przywozu.

Obecnie władze niemieckie stanęły na stanowisku, że tego rodzaju import może być niejednokrotnie opłacany w drodze nielegalnej. W związku z tem więc — w zamiarze przeciwdziałania ewentualnemu nielegalnemu odpływowi dewiz zagranicę — wydała niemiecka Centrala Dewiz w Berlinie bliższe wskazówki dla urzędów nadzoru, jak należy postępować z meldunkami urzędów celnych. Mianowicie urzędy nadzoru mają badać, czy towary, importowane bez zaświadczeń dewizowych nie zostały w nielegalny sposób zapłacone i, jeżeli zachodzi taki wypadek, mają wnieść doniesienia karne. Poza tem urzędy dewizowe mają rozpatrywać, czy i o ile firmom, importującym towar bez zaświadczeń dewizowych nie należy zakazać interesów importowych wogóle.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łódzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno — 5.28, pożyczka budowlana 45.25—45.00, dolarówka — 54.50—54.00, pożyczka inwestycyjna 105.50—105.00, pożyczka stabilizacyjna 66.75—66.25, Bank Polski — 88.50—88.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.00—15.25, pszenica 17.75—18.25, jęczmień 15.00—15.50, owoce jednolity 15.50—16.50, owoce zbierany 15.50—16.00, mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna gat. A 29.00—33.00, gat. B 28.00—29.00, gat. C 27.00—28.00, gat. D 26.00—26.50, gat. E 25.00—25.50, otręby żytnie 9.75—10.00, otręby pszenne 9.00—9.25, otręby pszenne grube 10.25—10.50, rzepak 36.00—38.00, groch Victoria 34.00—38.00, groch polny 25.00—27.00, wyka 29.00—31.00, peluska 31.00—32.00, makuch lniany 17.00—18.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, łubin niebieski 9.50—10.00.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji niejednorodnej. Notowania: Amsterdam 358 (-20), Bruksela 89.78 (-2), Berlin 213.45 (+10), Gdańsk 172.98 (2), Kopenhaga 114.10 (-30), Londyn 25.54 (-9), Mediolan 43.85, wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5.29.50 (-75), Oslo 128.25 (-100), Paryż 34.95.50, Praga 22.13 (-1), Sztokholm 131.75 (-35), Zurych 171.70 (+15). W obrotach prywatnych; marka niemiecka 198.25 (+70), szyling austriacki 100.25, korona czeska 21.94, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 171.60 (+30), funt angielski 25.54 (-75), dolar got. 5.28.75, rubel złoty 4.67, dolar złoty 9.08.50, rubel srebrny 1.85 (+5), bilon 0.86 (+2). Bank Polski płacił za banknoty olarowe 5.26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowania: Bank Polski 88.75 (+25), Cukier 31 (+50), Lilpopy 10.60, Modrzewiów 5.30, Starachowice 17.25 - 17.20 - 17.25 (+5), Haberbusch 46.50 - 46.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 7 proc. konwersyjną. Notowania: 3 proc. budowlana 44.75 (-25), 4 proc. dolarowa 53.88 (+13), 5 proc. konwersyjna 67.75, 5 proc. kolejowa 53 (+100), 6 proc. dolarowa 66.75 - 66.50 - 66.63 (-37), odcinki po 500 dolarów 66.75 - 67, 8 proc. obligacja budowlana B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 50.25 - 50.50 (+25), 5 proc. Warszawy stare 69.50 (+75), nowe 60.25 (-13), 5 proc. Częstochowy nowe 49.50 (-100). Transakcje dokonane a nie notowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.50 (+50), 8 proc. dillonowska 90.75 - 91 (-50), 7 proc. śląska 71.75, 7 proc. warszawska dolarowa 71, 6 proc. obligacje m Warszawy 8 i 9-ta emisja 62.75 (-25).

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 12.00, maj 11.70, czerwiec 11.71, lipiec 11.72, sierpień 11.60, wrzesień 11.47, październik 11.34-35, listopad 11.38, grudzień 11.43-44, styczeń 11.47, luty 11.50, marzec 11.53.

NOWY ORLEAN. Loco 12.15, maj 11.65, lipiec 11.70, październik 11.32, grudzień 11.40, styczeń 11.44, marzec 11.52.

LIVERPOOL. Loco 6.65, kwiecień 6.51, maj 6.47, czerwiec 6.45, lipiec 6.43, sierpień 6.34, wrzesień 6.26, październik 6.19, listopad 6.16, grudzień 6.16, styczeń 6.16, luty 6.16, marzec 6.17, kwiecień 6.15, maj 6.15.

EGIPSKA. Loco 8.39, maj 8.10, lipiec 8.10, październik 8.10, listopad 8.05, styczeń 8.04, marzec 8.05, maj 8.05.

UPPER. Loco 7.84, maj 7.56, lipiec 7.29, październik 7.09, listopad 7.08, styczeń 7.08, marzec 7.08, maj 7.08.

BREMA. Loco 13.70, maj 12.90, lipiec 13.03, październik 13.00, grudzień 13.10.

ALEKSANDRIA (Sakkelaridis). Maj 14.27, lipiec 14.42, listopad 14.69.

ASHMOUNI. Czerwiec 12.77, sierpień 12.76, październik 12.59, grudzień 12.57.

I Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawelnianego

B. FREIDENBERG W ŁODZI

niżejsem zaprasza pp. Akcjonariuszów na XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

mające się odbyć dnia 25 maja 1935 r. o godzinie 11 w siedzibie Zarządu Spółki Akcyjnej w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 210, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1934.
3. Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1934 r. oraz rachunku strat i zysków.
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Aby uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu pp. Akcjonariusze winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu do dnia 18 maja 1935 r. Wnioski spraw dodatkowych mających być umieszczone na porządku dziennym mogą być zgłoszone także do dnia 4 maja 1935 roku.

Nowy triumf artystyczny Hansa Jaraya i Marty Eggerth. Nareszcie, po zwycięskim pochodzie przez największe ekrany europejskie, zawitał do nas film, treścią oparty na przeżyciach genialnego kompozytora Franciszka Schuberta i jego miłości do uroczej hrabianki Esterhazy p. t. „Niedokończona symfonia”. Rola główne w tym filmie grają Hans Jaray, którego pamiętamy z „Piotrusia” i „Balu w Savoy” i Marta Eggerth. Jak widać film ten swoje nieprzeciętne walory zawdzięcza twórczemu wysiłkowi najwspanialszych sił artystycznych kinematografii austriackiej. Prasa zagraniczna nazywa film „Niedokończona symfonia” — wspaniałym pomnikiem, postawionym Schubertowi przez Wiedeń.

DZIŚ I JUTRO W NIEDZIELE PO 2 DWA PRZEDSTAWIENIA W CYRKU STANIEWSKICH.

Obecny program jubileuszowy dzięki światowym atrakcjom cieszy się ciągle, mienotwaną frekwencją.

Czołowa atrakcja fakir Blacaman oraz inne poszczególne numery w Łodzi dotąd niewidziane ściągają tłumy publiczności.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po 2 przedstawienia: o godz. 4.30 po południu i 8.30 wiecz.

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.

Dnia 28 kwietnia (niedziela) odbędzie się w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) doroczne posiedzenie publiczne Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym p. Jan Kucharzewski z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Bolesław Limanowski, jako szermierz niepodległości i historyk”. Początek odczytu godz. 18.45 (punktualnie).

Prawie 100-procentowa zwyżka srebra

w ciągu 4 miesięcy. — Gorączka spekulacyjna trwa

Gorączka spekulacyjna na rynku srebra daje się odczuć w Londynie coraz wyraźniej. Podwyższenie w dniu 25 b. m. przez Stany Zjednoczone ceny zakupu srebra krajowego o dalsze 5 procent dawnej ceny „statutowej” — od biło się na rynkach światowych w formie dalszej zwyżki cen tego metalu. Cena srebra podskoczyła w dniu 25 b. m. w Londynie o 2 i jedna szesnasta pensa na uncji, dochodząc do poziomu 35 pensów za uncję przy dostawie późniejszej. Przypomnieć należv, że na początku r. b. cena wynosiła zaledwie 19 pensów. Jednocześnie dolar z Hong-Kongu podskoczył w stosunku do funta z 2 szyl. 3 i dziewięć szesnastych pensów do 2 szyl. 5 i jedna szesnasta pensa. Ponieważ na dolarze hong-kongskim opiera się znaczna część handlu angielskiego z południowimi Chinami — zrozumiałe jest zamieszanie, jakie gorączka srebra wywołała w kalkulacji ha-

dlu zamorskiego W. Brytanii, tembardziej, że również Indie Brytyjskie ogarnięte są tą gorączką spekulacyjną.

Jak już zaznaczano, wtworzyła się bardzo poważna sytuacja w Meksyku, gdzie wartość srebra, zawartego w jednym peso meksykańskim, zrównała się już z nominalną wartością jednostki monetarnej. Dalszy wzrost cen srebra spowoduje niewątpliwie zniknięcie srebrnych monet z obiegu w Meksyku.

Londyn zawiesza transakcje srebrem

W obawie przed krachem, który mógłby nastąpić w związku z szybką zwyżką cen srebra — wczoraj zawieszono w Londynie, wprawdzie nieoficjalnie, zawieranie nowych transakcyj na rynku srebrnym. Regulowane są tylko stare zobowiązania.

Rzemiosło na Poż. Inwestycyjna

Normy subskrypcyjne dla warsztatów rzemieślniczych

Związek Izb Rzemieślniczych wozrem innych organizacji i samorządów gospodarczych wydał odezwę, nawołującą ogół rzemieślników do gremjalnego subskrybowania 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Odezwa zawiera wyjaśnienie doniosłych celów, jakim ma służyć Pożyczka Inwestycyjna jak również wielkich korzyści, jaką ten nowy papier lokacyjny przedstawia dla subskrybentów.

W celu ułatwienia subskrybentom — rzemieślnikom orientowania się co do wysokości subskrypcyj, Związek Izb Rzemieślniczych opracował normy, które dla warsztatów VI-ej kategorii przemysłowej wynoszą 300 zł., dla VII-ej kat — 200 zł., dla VIII-ej zaś — 100 zł.,

przyczem posiadacze warsztatów tej kategorii mogą łączyć się w kilku dla subskrybowania wspólnego jednej 100-złotowej obligacji pożyczkowej. Dla rzemieślników, posiadających również sklepy, a zatem wykupujących świadectwa, handlowe normy subskrypcyj pożyczki zostały ustalone w takich samych granicach, jak to przewiduje Rada Naczelna Kupiectwa Polskiego.

Należy dodać, że akcja propagandowa za Poż. Inwestycyjną prowadzona jest bardzo energicznie również na terenie rzemiosła łódzkiego, co łódzka Izba Rzemieślnicza uchwaliła subskrybować pożyczkę z własnych funduszy na sumę 10 tys. zł.

„Poż. Inwestycyjna zwiększa zasięg kupca”

Odezwa Centrali Zw. Kupców w sprawie subskrypcyj

Centrala Związku Kupców wydała do ogółu kupiectwa żydowskiego odezwę, nawołującą do subskrybowania 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Odezwa stwierdza na wstępie, że dwie sprawy pierwszorzędnej wagi czekają w Polsce na zgodną decyzję i wysiłek całego społeczeństwa oraz Izadu. Są to sprawy dalszej rozbudowy gospodarczej kraju i walka z klęską bezrobocia. Obie te sprawy napawają troską serca i mózgi obywateli, a mogą być rozwiązane tylko zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. W celu przystąpienia do realizacji planu rozbudowy gospodarczej kraju i zatrudnienia dziesiątków tysięcy nieszczęśliwych bezrobotnych zarówno chrześcijan jak i żydów — wyłożono do subskrypcyj 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną. Oprócz tego zasadniczego znaczenia Pożyczki Inwestycyjnej należy podkreślić jej walory jako państwowego papieru lokacyjnego, dającego

całkowite gwarancje, oprocentowanie i wysokie premje. Tak dobrze pomyślana Pożyczka Inwestycyjna da niezawodnie efekty subskrypcyjnej.

Dla handlu, jak i dla całego życia gospodarczego Pożyczka Inwestycyjna będzie mieć doniosłe znaczenie, gdyż zwiększy teren zasięgu kupca przez rozbudowę środków komunikacyjnych, zwiększy również konsumcję w kraju, stwarzając nowe warsztaty pracy i zatrudniając bezrobotnych.

W głębokim zrozumieniu potrzeb kraju i ciężkiego losu bezrobotnych Centrala Związku Kupców wzywa ogół kupiectwa żydowskiego do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej.

W dalszym ciągu odezwa przytacza normy subskrypcyjne dla kupiectwa, ustalone wspólnie ze Stow. Kupców Polskich. Normy te podaliśmy niezwłocznie po ich uchwaleniu — w numerze „Republiki” z 24 bm.

Przemysł Bawelniany ADAM OSSER, Spółka Akcyjna

BILANS ZAMKNIĘCIA na 31 Grudnia 1934

AKTYWA. I Majątek staly: Maszyny i utensylia fabr. 4.597.059.52. Nie ruchomości: fabryczne 1.181.512.09, mieszkalne 638.816.—, grunty 140.000, 1.960.328.09. Samochody Citroën 18.000.—, 6.575.387.61. II Majątek płynny. Gotówka i waluty obce 7.603.89, Papiery procentowe 88.928.78, Akcje 1.155.448.99, Weksle 12.918.41, 1.264.900.07, Materiały surowe: Bawelna w drodze 164.000.88, bawelna na składzie 157.030.88, Półfabryk i odpadki 62.034.32, Pomocnicze i pedne 24.465.—, Przędza gotowa w skrzyn. i paczk. 328.831.60, 736.362.68. Dłużnicy: Dostawcy zagr. 230.10, Odbiorcy 327.229.05, Nostro kr. 1.358.842.59, Banki kr. 492.736.51, Nostro zgr. 28.333.60, Banki zgr. 236.227.30, Różni 3.344.66. Należności przedwoj. 30.517.70, 2.477.451.51. Przechod. rk. różnicy kurs. 328.754.—, 4.807.478.26, 11.382.865.87

PASYWA. I Kapitały własne: Kapitał akcyjny 4.800.000.—, Kapitał Zapasowy: Saldo z r. 1933 888.900.89, dopis w r. 1934 12.119.11, 901.020.—, Rezerwa na ewent. straty: Saldo z r. 1933 620.873.07, odpis w r. 1934 161.895.42, 458.977.65, 6.159.997.65. II Kapitał amortyzacyjny: Saldo z r. 1933 4.496.800.50, dopis w r. 1934 63.125.50.—, 4.459.926.— III Zobowiązania: Dostawcy kraj. 21.350.09, dostawcy zagr. 41.106.88, 62.456.97, Odbiorcy 27.591.39, Nostro kraj. 185.018.50, Różni 1.314.70. Fundusze i zobowiązania: Jubil. Fund. Zapom. Fabr. 150.000.—, Jubil. Fund. Zapom. Biur. 50.000.—, Odset od tych funduszy 2.414.39, 202.414.39, Sumy Przechodnie: Wynagr. Zarz. i Kom. Rew. 111.813.82, Rezerwa na podat. doch. 20.000.—, Kasa fabryczna 6.632.45, 138.446.27. Dywidenda niepodniesiona do r. 1933 38.128.—, dopis, za r. 1934 7.572.—, 45.700.—, 662.942.22 11.382.865.87

Rachunek Strat i Zysków na r. 1934

WINIEN. Koszty: administr. 486.878.71, fabrykacji 602.211.01, sprzedaży 16.178.51, środk. pomoc. 138.586.67, przynależ. do związku 3.613.41. Świadczenia socjalne 22.640.84, świadczenia socjalne 75.730.24. Podatki Z. 180.399.93, proc. zapł. z rez. 30.000.—, 150.399.93, Ubezpieczenia 23.327.55, Różnica kursu 8.442.63. Spisane straty 223.994.09.—

1.752.003.59. Odpisy amortyzacyj. 63.125.50 — 1.815.129.09. Podział czystego zysku: Kapitał zapasowy 12.119.11, Dywidenda 7.572.—, Wynagrodzenie Zarządu 107.813.82, Wynagrodzenie Komis. Rewiz. 4.000.—, Rezerwa na podat. doch. 20.000.—, 151.504.93, Z. 1.966.634.02. MA. Nadwyżka na przyszły 1.959.095.43, Procenty 7.538.59, 1.966.634.02 — Z 1.966.634.02

Nasz reporter zanotował

Przy ul. Felsztyńskiego 15 targnęła się na życie 60-letnia Karolina Siedlaczka, wając nieznaną truciznę. Stan desperacko ciężki.

Marja Czermańska, młoda bezrobotna, która wczoraj w frontowej klatce schodowej przy ul. Piłsudskiego 59 — bólow porodowy powiła dziecko płci męskiej. Położnica przewieziona do kliniki przy ul. Sterlinga.

W zakładach zjednoczonych Scheiblera i Gmana przy ul. Targowej 46 w wypadku przy cy doznał Stanisław Aleksandrak, zamieszkały przy ul. Towiańskiego 14 oberwania palców ręki. Rannego robotnika lekarz pogotowia wioził do szpitala okręgowego.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy Zawadzkiej 11 pozostawily dwie nieznanymi biety jedna dziecko płci męskiej liczące 10 miesięcy, a druga dziecko płci męskiej liczące 2 tygodnie życia.

Dzieci przesłano do miejskiego domu wawczego. Za matkami wszczęto poszukiwania.

Do składu fabrycznego tkalni Bernarda Breckiego przy ul. Marynarskiej 21 zakrawca wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy i skradł sztuk materiału wartości 1000 zł.

Wszczęte przez policję poszukiwania wadziły do odnalezienia skradzionego towaru, który złodziejce porzucili w czasie ucieczki w bliskim polu.

AKCJA ODCZYTOWA UNII ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Rada Okręgowa Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Łodzi stała się do zorganizowania na terenie miejscowości województwa łódzkiego objętych działalnością Rady, specjalnej zakrojonej akcji odczytowej obejmującej zagadnienia ubezpieczeń społecznych.

Specjalny, wyczerpujący cykl odczytów, z udziałem prelegentów z Warszawy odbędzie się w Łodzi. Porządek akcji odczytowej objęte zostaną Zagłębie, Pabjanice, Tomaszów Maz., Kalisz, Ozorków, Zduńska Wola, Konstantów.

ANDRZEJ STRUG W ŁODZI

Jutro przybywa do Łodzi znakomity polski Andrzej Strug, który wygłosi przemówienie na Akademii, jaką urządza łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Warszawskiego w Jerozolimie z okazji 10-lecia jego urodzin. Uroczystość, która odbędzie się w dniu 28 bm. w teatrze Rozmaitości o godz. 8 w południe, urozmaicona zostanie częścią kalno - muzyczną z pianistą Arturum Bakalem i Leonem Rjaczancewym (śpiew) i występem ru pod kierunkiem prof. Fajwiszyna.

ULGOWE PRZEJAZDY I TANIE WYCHYLENIA P. B. P. „ORBIS”

Ulgowe indywidualne przejazdy do Palestyny z ważnością do dnia 6 maja z okazji obchodów się tamże Targów cieszą się wielką popularnością. Pozostałe karty uczestnictwa w nabywaniu w PBP „Orbis”. Tamże wygłoszą pisy na wyjazd do Ciechoocinka, Druskińki, strzeżnicy Zdroju, Iwonicy, Krynicy, Szczawnicy, Truskawca i Żegiestowa na turyzmalne pobyty kuracyjne w sezonie letnim. Ostatnie dni zapisów na wycieczki do penhagi, Budapesztu, Wiednia oraz do wojny na 3-tygodniowy pobyt wypoczynkowy nad morzem Adejatyckim. Najtańsze grupowe jazdy do Palestyny co dwa tygodnie, do Francji w każdą środę i sobotę. — Zaliczki na spraw paszportowych i uzyskiwanie wizy w wszystkich krajach świata. Sprzedaż międzynarodowych biletów tramwajowych ul. Piotrkowska 18. Biura P. B. P. „Orbis” ul. Piotrkowska 18 otwarte cały dzień. Informacje telefonicznie: Nr. 101-01, 101-20, 249-33, 249-40.

Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20

Poc. 12, 2, 4, 6, 8, 10

A. B. C. MIŁOŚ

w rol. gł.: ADOLF DYMUSZA, MARJA BOGDA, KAZ. KRUKOWSKI

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 po cenach zniżonych

Już wkrótce Najnowsze arcydzieło filmowe osnute na wielkiej MIŁOŚĆ HRABIANI

ESTERHAZY

do Franciszka Schuberta „NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA”

w rol. gł. Marta Eggerth i Hans Jaray

TEATR „ROZMAITOŚCI”. Tel. 11

Gościnne występy znakomitych gwiazd amerykańskich

SEDI SZENGOLD i SEM AURBACH

Dziś, w sobotę o godz. 4.30 po cenach popularnych i o 9.30 po cenach popularnych melodramat ze śpiewami i tańcami w 3 aktach z prologiem

Kobieta, która milczy

Na usługach propagandy hitlerowskiej

Maskowana działalność wydawcy bielskiego, subsydjowanego przez rząd niemiecki. — Sensacyjny proces o rzekome oszczerstwo

Bielsko, 26 kwietnia. Niedawno ukazał się artykuł pewnego dziennika, który zarzucał dr. Seifertowi, że otrzymuje pieniądze z Niemiec, na co dr. Seifert nie zareagował. Dr. Seifert pracował w narodowo - socjalistycznym piśmie „Ostdeutsche Morgenpost“ w Bytomiu, jako odpowiedzialny redaktor i za te czynności pobierał wynagrodzenie.

Dopiero, gdy sprawa ta stała się głośna na całą Polskę, opuścił to stanowisko.

Oskarżony zarzuca otwarcie dr. Seifertowi, że pobiera subsydia z hitlerow-

skich Niemiec, powołuje się przytem na szereg świadków.

Sąd nie dopuścił wniosku obrony o dostarczenie dowodu prawdy, motywując to tem, że nie wpłynęło na fakt obrazy czci. Po zamknięciu przewodu sąd uwolnił oskarżonego dr. Simona od winy i kary, skazując dr. Seiferta na opłatę kosztów sądowych i procesowych.

Rozprawa wywołała niebывałe zainteresowanie nie tylko w Bielsku i Bialej, lecz również na całym Śląsku.

Bielsko, 26 kwietnia. Sądzie grodzkim w Bielsku, pod przewodnictwem dr. Borkowskiego toczy się sensacyjna rozprawa sądowa. W sprawie oskarżonych zasiadł adwokat dr. Gustaw Simon, wydalony z Niemiec, obecnie zamieszkały w Piotrkowicach Śląskich, oskarżony przez właściciela prywatnego, znanego na terenie Bielska i Bialej dr. Fryca Seiferta. Dr. Seifert jest wydawcą tygodnika „Jüdische Wochenpost“ w Bielsku, który poczęło wychodzić do prze-

Zieleń i śniegi na Marsie

Obserwacje dyrektora japońskiego obserwatorium

Londyn, 26 kwietnia. Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu“ podaje: Prof. Jamamoto, dyrektor obserwatorium w Kioto opublikował rezultaty obserwacji, poczynionych przezeń w dniu 12 kwietnia, gdy planeta Mars znajdowała się w najbliższej odległości od ziemi.

Moment taki następuje jeden raz w okresie 2 lat i 2 miesięcy i wtenczas ziemia jest oddalona od Marsa o 90 milionów kilometrów.

Prof. Jamamoto donosi, że na Marsie rozpoczął się obecnie okres jesienny, odpowiadający w rzeczywistości warunkom obserwacji były doskonałe. Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety.

Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie.

W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować przestrzenie, pokryte zielenią. Doniosłe rezultaty naukowe badań obserwatorium w Kioto będą ogłoszone w postaci specjalnej broszury w czerwcu r. b.



Na fali radiowej

„DUMKI UKRAIŃSKIE“ — W RADJO. W sobotę, 27 kwietnia o godz. 16.10 lwowska orkiestra mandolinistów „Hejnał“ pod dyktando A. Eplera wykona szereg pięknych, tęsknych dźwięków ukraińskich.

„WESOŁA REWJETKA DLA DZIECI“. Najlepsze skecze i piosenki, nadane dla dzieci ze Lwowa w ciągu ubiegłego roku oraz wiele nowych, aktualnych piosenek złożyły się na „Wesołą rewjetkę dla dzieci“, którą młodzi radiosłuchacze usłyszą w sobotę, dnia 27 kwietnia o godz. 18.00. Autorem rewjetki jest J. Toto reżyseruje Ada Artzt.

„RAPSDODJA LWOWSKA“. „Znasz-li owo miasto, gdzie serca rozdają, nawet pod ratuszem lwy się uśmiechają...“ Tym prologiem rozpocznie się wesoła lwowska audycja p. t. „Rapsodia lwowska“, którą usłyszymy w sobotę, dnia 27 kwietnia o godz. 20.00. Audycja ta realizowana po raz pierwszy przed dwoma laty, wywołała niezwykle żywy odzew wśród słuchaczy. Motywy lwowskie folkloru łączą się w niej z motywami bohaterstwa i barwną mozaiką. W wykonaniu audycji opracowanej przez W. Budzińskiego i J. Seredyńskiego, bierze udział orkiestra chóru i soliści.

Niedaleko od drutów kolczastych, znaczących naszą granicę z Rosją Sowiecką w malowniczej okolicy wzgórz i lasów, rozłożyło się sympatyczne, schudne miasteczko o wybitnie starożytnym charakterze — Nieśwież, odwieczna siedziba Radziwiłłów. Pagadanka radjo wa o Nieświeżu p. Wandy Kotwickiej, która wygłoszona będzie w dniu 27 kwietnia (sobota o godz. 17.00), nakreśli słuchaczom krótką historię tego kresowego miasta od czasów założenia z uwzględnieniem jego życia kulturalnego o które dbali zawsze książęta Radziwiłłowie.

Wojna włosko-abisyńska rozpocznie się w październiku?

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Addis Abeby, iż dotychczas rzekomo wyładowało w Erytrei przeszło 60.000 żołnierz włoskich oraz 1000 samolotów. Prócz tego wyładowano wielką ilość materiału wojennego i środków transportowych. W wielu okęgach kolonii są z pośpiechem budowane drogi. W Addis Abeba, jak twierdzi korespondent „Daily Telegraph“, panuje powszechne przekonanie, iż po ustaniu pory deszczowej — w październiku nastąpi atak włoski na Abisynję.

Simon wystosował w dniu 26 ub. r. list do dr. Seiferta, w którym zarzuca mu, że pismo jego propaguje hitleryzm. W odpowiedzi dr. Seifert wystosował również list do dr. Simona, w którym skarga sądowa do sadu o obrażenie hitlerowskim w 1933 roku.

Dr. Simon wystosował w dniu 26 ub. r. list do dr. Seiferta, w którym zarzuca mu, że pismo jego propaguje hitleryzm. W odpowiedzi dr. Seifert wystosował również list do dr. Simona, w którym skarga sądowa do sadu o obrażenie hitlerowskim w 1933 roku.

Na obecnej rozprawie obrońca oskarżonego, dr. Glueksmann, podtrzymuje zarzuty oskarżonego, prosząc sąd o przeprowadzenie dowodu prawdy na oświadczenia.

Ze gazeta „Jued. Wochenpost“ wykazuje szczególną skłonność do oszczędzania hitleryzmu, podczas gdy omawia antysemityzm w innych krajach, nie wspominając ani też o krwawej rzezi w dniu 30 kwietnia ub. r.

Pismo to jest jedynym piśmie zaradczym, redagowanym w języku niemieckim, które posiada debet w Niemczech. Pojawily się w niem reklamy politycznych przedsiębiorstw niemieckich, podlegających ministerstwu propagandy niemieckiej. Czasopismo to pracuje przy pomocy, który pokrywany jest kapitał z Niemiec.



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55 i 2.67.39

ogłoszenia do piśm
kampanje reklamowe
projekty, kostorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Bezwzględnie najlepsze!

DOKTOR REICHER
SPECIALISTA CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCYJNYCH I SEKSUALNYCH.
POWRÓCIŁ
Poludniowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz, w niedziele i święta od 9-1.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“
R.M.S.W. NISSO ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BOLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

DR. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCYJNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 172-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedz. i święta od 11-2 popoł.

MIESZKANIE
i POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki“ pod „Front“.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Rutynowana nauczycielka muzyki
udziela lekcji gry fortepianowej
(moskiewskie konserwatorium), oraz lekcji francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLER
LIPOWA 36, m. 15, 3-8 pp.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA urządzenie 2 pokojowe (wiedeński) sypialnia, kuchnia, lampy, dywany, Traugutta 9, m. 10 10-12 i 18-20.
WOZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

HARMONJA trzyczęściowa do sprzedania, Senatorska 15, m. 68.

SPRZEDAM korzystnie większą przetęsz z wyroku prawomocnego zabezpieczoną na domach i placach. Oferty do Republiki „Okazja 50“

Lokale

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wszelkimi wygodami, telefonem, niekrepującym wejściem, Piotrkowska 37, m. 11

ELEGANCKI pokój z gabinetowym urządzeniem, wygodami, używalnością telefonu do wynajęcia, Przejazd 30 m. 22 od 12-4 pp

UMEBLOWANE 2 lub 1 pokój z kuchnią, wyg. na 6 miesięcy do wynajęcia, Zawadzka 6, m. 11.

DO WYNAJECIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami i telefonem, Kilińskiego 48, m. 7 róg Narutowicza.

JEDEN lub 2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni przy ul. Piotrkowskiej od dn. 1 maja na przeciąg 5 miesięcy do wynajęcia. Tel. 182-00 od 10-12 rano.

KAWALER pracujący poszukuje wyg. pomieszczenia przy intelig. izr. rodzinie. Oferty sub „Niedrogo“ do Republiki.

3 POKOJE z kuchnią, 2 wejścia II piętra, wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Piotrkowska 145/3, tel. 107-81.

1 POKÓJ bez mebli z wygodami przy rodzinie I lub II p. poszukuje starsza samotna pani. Dzwonić 102-03 od 2-4 popoł.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia bez kąpielowego 50 zł, i 65 zł. miesięcznie, Gdańska 94 i p.

DO WYNAJECIA od 1 lipca słoneczne frontowe 4 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami wraz centralnym ogrzewaniem na II piętrze oraz 1 pokój z osobnym wejściem do domu p. Salomonowicza, Gdańska 57, Tel. 185-94

LOKAL fabryczny 1-2 sale og. pow. kw. 500-600 mtr. nie wyżej I piętra poszukiwany. Telefon 220-71.

DO WYNAJECIA jeden lub 2 pokoje dla lekarza lub samotnego solidnego pana w centrum miasta. Proszę dzwonić telefon 144-18.

Posady

POSZUKUJE wykwalifikowanej modystki z niewielkim kapitałem do prowadzenia sklepu. Oferty pod „Modystka“

POSZUKUJE Lekarza, dentystki z dyplomem zagranicznym na wyjazd w okolice Łodzi. Wiadomość w Administracji.

KELNERKA z praktyką milej powierzonej chowności z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia Andrzeja 17, Polanowski od 3-4-ej.

POSZUKUJE akwizytora za wysoką prowizją Berkowicz, Narutowicza 23, godz. 3-4 popoł.

DO BUFETU Cyrku Staniewskich poszukuje się natchmiast panienki oraz kelnerów. Zgłoszenia na miejscu w bufecie.

BUCHALTERKA z praktyką i szybko w pracy potrzebna od pierwszego. Oferty tylko dzisiaj pod „Samodzielną“

Rozmaite

DLUGOLETNIĄ właścicielką pensjonatu posiadającą cały inwentarz — dużą klientelę poszukuje współnika (czki) z kapitałem do prowadzenia nad morzem — Krynicę — Truskawcu. Obejmie ewentualnie zarząd większego pensjonatu. Oferty „Beha“ do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142.

FUTRA, płaszcze i ubrania zimowe na leży już zabezpieczyć przed zniszczeniem. Worki przeciw molom z urządzeniem do mieszania, zapewniającym szczelne zamknięcie — do nabycia w składzie papieru A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 55.

ZNALEZIONO kółeczko z kluczami na rogu Gdańskiej i 11-go Listopada. Odebrać za zwrotem kosztów, Szymański, Łagiewnicka 88.

ZA ZWROTEM kosztów tramwajowych, zgłoszę się, zamelduję, wynieść w Ubezpieczalni Społecznej. Telefon 166-78, Pomorska 6, m. 21.

OSTRZEŻENIE. Wobec ukazania się weksli z moim żyrem, ostrzegam przed nabyciem weksli z moim żyrem lub podpisem bez uprzedniego porozumienia się ze mną. Henoch Wróblewski, Piłsudskiego 16.

DROBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

MARKUS Gayer, ucz. kl. I-szej Zgromadzenia Kupców zgubił matrykulę Zgierska 96.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 19, III p.

NA SEZON WIOSENNY WYKWINTNE

OBUWIE I. Grünberg Śródmiejska 6

Posiadam na składzie wielki wybór OBUWIA SKIĘGO, ze skórek wszelkiego rodzaju gado...

Do akt Nr. Km. 456/33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi rewiru 18-go, urzędujący w...

Powyzsza nieruchomosc zostala oszacowana na sume zł. 6.000.— Sprzedaz zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4.500.—

Łódź, dnia 23 kwietnia 1935 r. Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

OGLOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dzierżawę i eksploatację 5 miejskich stacji benzynowych, mieszczących się:

- 1) przy Placu Reymonta 2) przy ul. Targowej róg Wodnego Rynku 3) przy Alei Kościuszki Nr. 17 4) przy Alei Kościuszki Nr. 38 5) przy Placu Wolności

Warunki przetargu i wzór umowy są do przejrzania w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Prez. Narutowicza Nr. 65 pokój Nr. 9 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty z dołączeniem oświadczenia, że warunki przetargu, projekt umowy oraz przedmiot przetargu są oferentowi znane — należy składać w wyżej wymienionym Wydziale w terminie do dnia 15 maja 1935 roku do godz. 12-ej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych — z napisem:

„Oferta na dzierżawę i eksploatację 5 miejskich stacji benzynowych“.

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do kasy miejskiej w sumie zł. 500.— oraz drugą kopertę zalakowaną, zawierającą ofertę.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 maja 1935 roku o godz. 12 min. 15 w pokoju Nr. 9 przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 65.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub zgłoszone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1935 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Grand-Kino

Dzisiaj przebojowa premiera

Ulubienica wszystkich:

SYLVIA SIDNEY

Gene Raymond

kreują role główne w wzruszającym superfilmie „Paramountu“ o t.

„SERCE INDIANKI“

Początek o godz. 12-ej.

Nadprogram najnowsze aktualności zagraniczne i P.A.T.

Passep. i bil. ulgowe nieważne aż do odwołania.

Kwiaciarnia „CASINO“

wł. JADWIGA DYSKIN RUTA STEIN

poleca stale świeże kwiaty, wiązanki i kosze po cenach przystępnych.

PASAŻ CASINO. PIOTRKOWSKA 67 tel. 150-34

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PRZEDZALNI WELNY CZESANKOWEJ „DABRÓWKA“

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż doroczne ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 22-go maja 1935 r. o godz. 17-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1934 roku; 5) Wybory członków Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Choć jest kryzys, choć jest bieda Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!

„OLLA“ Gum..?

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ WYROBÓW WELNIANYCH I BAWELNIANYCH M. SILBERSTEINA W ŁODZI

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż doroczne ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 22-go maja 1935 r. o godz. 16-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1934 roku; 5) Wybory uzupełniające członków Zarządu; 6) Wybory Komisji Rewizyjnej; 7) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok operacyjny 1935; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURY

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż doroczne ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 22-go maja 1935 r. o godz. 18-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1934 roku; 5) Wybory członków Zarządu; 6) Wybory Komisji Rewizyjnej; 7) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok operacyjny 1935; 8) Przejęcie Spółki Akcyjnej przedaleni w elny czesankowej „Dąbrówka“; 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Dwa pokoje Letnisko poszukiwane

2 pokoje z kuchnią blisko Łodzi, poszukiwane, umeblowane, razem lub oddzielnie DO ODDANIA. Nawrot 2, front II piętro, m. 31. Telefon. 20-2

5-cio pokojowe MIESZKANIE

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 70, front II piętro z wszelkimi wygodami od zaraz

DO WYNAJĘCIA

Wiadomość u gospodarza. 40-2

Do akt Nr. Km. 425/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rew. 18-go, zamieszkały w Łodzi, 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości: Kasy chomości a mianowicie: Kasy trwałej, żyrandola, otomany, otomany, kredensu, stołu, lampy, szafy, stołu okrągłego, figurki, sowych, dwóch par firanek, szaf do ubrań, szafek nocnych, dy, firanek, wieszaka, kapy, wel, garniturów, spodni i dywanów, uszaczonych na łączną sumę 1250, które można oglądać w licytacji w miejscu sprzedaży, w miejscu wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 23 kwietnia 1935 r. Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI. Sprawa Lei vel Leny Baumgartner Pawłowi i Krystynie Oldze Kalkbrenner.

Do akt Nr. Km. 2754-XII/35. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rew. 11-go, Tadeusz Łokuciel, zamieszkały w Łodzi, ul. Wolności Nr. 77, na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godz. 15 w Łodzi przy ulicy Zakł. Nr. 5, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: krzesel wiedeńskich, 36 stolików, części do krzesel wiedeńskich, krzesła dębowego, zegara stojącego, fotelu, żyrandola, patefonu i maszyn do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w miejscu wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 9 kwietnia 1935 r. Komornik (—) T. Łokuciel

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6. Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzącego: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Dr. Leon Szymon

ul Legionów (Zielona) powrócił

Dr. MED. S. KANTOR

Specj. CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH. PIOTRKOWSKA 90

Telef. 129-45. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 w niedziele i święta od 8—2

DOKTOR TREPMA

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczolowych.

Zawadzka 6 fr. 11 piętro. 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1

DOKTOR H. SZUMACHE

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Piotrkowska 56

tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-

„Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowe, foterowanie oraz szatowanie bluzki. Czystość szyb. Piotrkowska 44, telefon 167.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGLOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGLOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.